NUMER 63.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{1}{13}$ Grudnia 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 13 Grudnia 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Petersburga d. 6 Grudnia.

Przez Ukaz Cesarski do Ministerstwa Dworu Cesarskiego, pełniący obowiązki Marszałka Dworu i wice-prezesa Kantoru dworskiego Jego Cesarskiej Mości Rzeczywisty Radca Stanu *Naryszkin*, przeznaczony został do pełnienia obowiązków Mistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości z uwolnieniem od urzędu wiceprezesa Kantoru.

Ustawa towarzystwa głównego Rosyjskich dróg żelaznych

(Dokończenie).

§ 50. Uchwały ogólnego zgromadzenia, zapadłe podług przepisów niniejszej ustawy, mają moc obowiązującą dla wszystkich akcjonarjuszów.

Uchwały mają być zapisywane do protokułów i podpisane przez prezydującego i innych zasiadających członków rady, oraz przez osoby, które sprawdzały głosy, i przez sekretarza.

Kopje takowych protokułów, lub wypisy z nich potrzebne dla zakomunikowania gdzie należy, mają być stwierdzone podpisem prezesa rady lub pełniącego te obowiązki, i jednego z członków rady ze strony Rządu.

§ 51. Z oznaczonego w sprawozdaniu rocznem przychodu czystego, t. j. pozostałego po potrąceniu całego rozchodu rocznego i wydatków na utrzymanie i wprowadzenie w ruch odstąpionych Towarzystwu dróg żelaznych, odkładają się sumy niezbędne:

a) na spłatę pożyczek przez Towarzystwo zaciągniętych.

b) na spłatę pięciu procentów od akcij i na umorzenie takowych.

Suma pozostała po uskutecznieniu tego, stanowi przewyżkę czystego dochodu rocznego.

Przewyżka ta ma być rozdzieloną w sposób następujący;

Jedna połowa oddaje się skarbowi, na spłatę tak długu drogi warszawskiej, wynoszącego 11,600,000 rs., oraz forszusu obecnie wyznaczonego do wysokości 28 miljonów rs., jak i wszelkich innych sum, jakie wydane zostaną do tego czasu przez Rząd za opłatę kuponów od obligów w terminie 1 Październikа 1861 r., tudzież na dopełnienie zabezpieczonego § 7-m czystego dochodu rocznego, z dołączeniem co do wszystkich wyż wzmiankowanych sum, procentów zwykłych po 4 od sta, do czasu w którym zwrócone zostaną w zupełności Rządowi wszystkie należne mu od Towarzystwa sumy.

Z drugiej połowy przewyżki, część przeznacza się na kapitał rezerwowy, zgodnie z § 52, a reszta ma być podzieloną w stosunku następującym:

dziewięćdziesiąt proc.—na dywidendę dla umorzonych i nieumorzonych akcij, z warunkiem zamienienia pierwszych przez osobne kupony, których forma zostanie oznaczoną przez radę zarządzającą Towarzystwa.

sześć proc.—na korzyść założycieli, (*) dla podziału zgodnie z zawartą pomiędzy nimi umową i na mocy osobnych kuponów.

dwa proc.—na rzecz członków rady zarządzającej, i

dwa proc.—na rzecz osób zostających w służbie u Towarzystwa, dla podziału między nich w stosunku, jaki rada zarządzająca oznaczy.

§ 52. Z drugiej połowy przewyżki czystego rocznego dochodu (§ 51), odtrąca się, co najmniej 5%, na utworzenie kapitału zapasowego na wydatki nieprzewidziane. Kiedy utworzony w ten sposób kapitał dojdzie do wysokości 2 miljonów rs., to wskazane tu odtrącanie na ten kapitał może być zmniejszone lub wstrzymane. Ale znów powraca do pierwotnej wysokości jak tylko kapitał zapasowy nie będzie dosięgał 2 miljonów rs.

§ 53. Umorzenie akcij odbywa się w ciągu 85 lat, poczynając od 1-go Stycznia 1867 r. W tym celu z czystego dochodu, jak wskazano w § 51-ym, oddziela się corocznie odpowiednia do kapitału nominalnego suma i dołącza się do niej procenta pozostałe od akcij umorzonych. Akcje przeznaczają się do umorzenia za pomocą ciągnienia (losem), które będzie się odbywać publicznie w St. Petersburgu, corocznie w terminach i w sposób przez radę zarządzającą oznaczony. Posiadaczom akcij wylosowanych zwraca się kapitał za akcje według wartości nominalnej z przypadającemi za ten rok procentami i dywidendą (jeżeli takowa okaże się według § 51), do dnia wyznaczonego na wypłatę umorzenia; a za umorzone w ten sposób akcje wydają się im oddzielne akcje czyli kupony na okaziciela. Te akcje czyli kupony dają prawo do odpowiedniej ilości zysków, wskazanych w art 51-ym. Posiadacze takich akcij czyli kuponów zachowują oprócz tego prawa nadane posiadaczom akcij nieumorzonych, ale nie mają prawa do otrzymywania 5% procentu. Numera akcij wylosowanych do umorzenia, ogłaszają się w dziennikach w § 43-m wyszczególnionych. Umorzenie obligacij odbywa się zgodnie z warunkami, przyjętemi w czasie puszczania ich w obieg. Wypłata umorzonych akcij i obligacij odbywa się w radzie zarządzającej w St. Petersburgu i w kasach wyszczególnionych w § 54-ym.

§ 54. Wypłata procentów za kupony akcij odbywa się, stosownie do rozporządzenia rady zarządzającej Towarzystwa, półrocznie lub rocznie w St. Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Paryżu, Londynie, Berlinie, i Amszterdamie, w kasach przez tęż radę zarządzającą wskazanych. Dywidendy za kupony akcij, oznaczane corocznie przez ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów, wypłaca się tam gdzie i procenta za kupony. O czasie wszystkich tych wypłat ogłasza się w dziennikach w § 43-im wyszczególnionych. Procenta i dywidendy pozostałe w kasach z powodu nie odebrania ich, przez pięć lat licząc od terminu oznaczonego do ich wypłaty, przechodzą na korzyść Towarzystwa.

§ 55. W razie, gdyby doświadczenie wskazało pożyteczność zmian lub dopełnień niniejszej ustawy, ogólne zgromadzenie ma prawo oznaczyć takowe, w sposób wskazany w §§ 40-m i 41-m. Decyzje w tym przedmiocie zapadłe, stają się prawomocnemi dopiero po zatwierdzeniu przez rząd. W razie gdyby Rząd uznał za stosowne zmienić decyzję ogólnego zgromadzenia, rada zarządzająca ma prawo przyjąć te zmiany, po roztrząśnięciu ich na umyślnie na ten cel zwołanem zgromadzeniu, jeżeli większość będzie stanowić $^2/_3$ głosów obecnych na posiedzeniu członków.

§ 56. W razie zamknięcia Towarzystwa, ogólne zgromadzenie powinno być bezzwłocznie zwołane przez radę, dla oznaczenia na wnioski rady, sposobu ostatecznych działań i obrachunku. Do czasu decyzji Rządu w tym przedmiocie i do czasu oddania kolei w posiadanie Rządu, Towarzystwo obowiązane jest utrzymywać koleje i ruch na nich w należytym porządku.

§ 57. Wszystkie spory mogące wyniknąć pomiędzy członkami Towarzystwa co do wykonania niniejszej Ustawy, rozstrzygają się przez pośredników, wybieranych przez strony. W razie apelacji od wyroku pośredników, takowa podaje się do St. Petersburgskiego Sądu handlowego. Żaden proces dotyczący korzyści Towarzystwa, nie może być wytoczony ani przeciwko radzie zarządzającej, ani przeciwko któremukolwiek z jej członków, bez poprzedniej decyzji ogólnego zgromadzenia. Akcjonarjusz mający zamiar wystąpić z skargą podobnego rodzaju, powinien zawiadomić o tem piśmiennie radę zarządzającą przynajmniej na 35 dni przed najbliższem ogólnem zgromadzeniem, i także zawiadomienia rada obowiązana jest przedłożyć do roztrząśnięcia ogólnemu zgromadzeniu. Jeżeli ogólne zgromadzenie odrzuci tę skargę, to żaden z akcjonarjuszów nie może w widokach korzyści osobistej, rozpocząć w swem imieniu proces na drodze sądowej. Jeżeli zaś skarga będzie uznana za uzasadnioną, to ogólne zgromadzenie bezwłocznie przeznacza jednego z Komisarzy do prowadzenia procesu. Pozwy i odezwy stosownie do postępowania sądowego wydawane, doręczają się jedynie wyżej wzmiankowanym komisarzom ale nie akcjonarjuszom. Ponieważ prawne zamieszkanie Towarzystwa znajduje się w Petersburgu, to wszelkie pozwy sądowe i objaśnienia w jego sprawach powinny być doręczane tylko w miejscu posiedzeń zarządu Towarzystwa w Petersburgu.

§ 58. W razie jeżeli Towarzystwo nie ukończy dróg żelaznych w terminie § 3-im zakreślonym, i to w sposób zapewniający regularny i bezpieczny przewóz pasażerów i ładunków, lub nie będzie spełniać innych obowiązków, przez niniejszą ustawę na niego wkładanych, to z wyjątkiem szczególnie ważnych wypadków, jako to: wojny, blokady i innych klęsk społecznych, ulega następującym karom: po upływie 6-u miesięcy od dnia pierwszego zawiadomienia Towarzystwa przez głównozarządzającego drogami komunikacji o niewykonanych przez Towarzystwo warunkach, przesłane mu będzie drugie ostrzeżenie. Jeżeli do końca nowego 6-o miesięcznego terminu wymagania Rządu nie będą zaspokojone, to Rząd obejmuje w posiadanie wszystkie koleje wraz z atynencjami i przysposobionemi zapasami oraz fabrykę i dom wskazane w § 5-ym, ale zarazem jest obowiązany wystawić koleje na sprzedaż przez licytację, na warunkach niniejszej ustawy, a następnie Towarzystwu pozostawia się wybór: albo otrzymać całą sumę postąpioną na licytacji, albo otrzymywać od Rządu na opłatę procentów i umorzenie akcij i obligacij, roczną sumę, w ilości i terminach § 7-ym wskazanych. Wynagrodzenie to wypłaca Rząd Towarzystwu, w razie gdyby na licytację nie stawili się chęć kupna mający. Do upływu wyżej wskazanego rocznego terminu do wykonania wymagań Rządu, Towarzystwo obowiązane utrzymywać na otwartych już częściach kolei żelaznych, ciągły ruch i nie zmniejszać takowego. W razie zaś niewykonania tego, Rząd nie czekając na upływ wyżej wspomnionego rocznego terminu, bezzwłocznie obejmuje zarząd nad kolejami na ryzyko Towarzystwa, a następnie wydaje rozporządzenie co do sprzedaży kolei przez licytację, stosownie do wyżej w niniejszym paragrafie wskazanych postanowień.

(podpisano) Głównozarządzający drogami komunikacji i budowli publicznych, Jenerał-Adjutant *Czewkin*.

Minister finansów *A. Kniażewicz*.

Na zasadzie umocowania od ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów, w imieniu i z pełnomocnictwa rady zarządzającej Towarzystwa; Prezes tejże rady, p. o. Mistrza Dworu, Radca Stanu Aleksander *Abaza*.

(*) Założycielami, na zasadzie ustawy z d. 26 Stycznia 1857 r., są: b. bankier Petersburgski Stieglitz i komp.; bankier Warszawski S. A. Fränkel; bankierowie Londyńscy bracia Bering i Komp.; bankierowie paryzcy Hottinger i komp; bankierowie amsterdamscy Hope i komp.; Izaak Pereira, dyrektor towarzystwa drogi żelaznej z Paryża do Lionu; August Tourneyssen, dyrektor tow. zachodnich dróg żelaznych Francji; bankierowie berlińscy Mendelsohn i komp.; Emil Pereira, prezes rady zarządzającej południowych dróg żelaznych francuzkich i kanału Garonny; bankierowie paryżcy B. L. Fould i Fould-Oppenheim; bankierowie paryzcy bracia Mallet; bankier paryzki baron Seilliere; bankier paryzki N. I. Uribarin; bankier paryzki Desarts-Mussards i komp.; baron Eichthal, prezes towarzystwa głównego morskiego we Francji; kapiliści paryzcy Fryderyk Grininger i Kazimierz Salvador.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wychowanie Publiczne,— O Wykształceniu lekarza. Stojąc w pośrodku ludzkiego towarzystwa, lekarz ze wszystkiem cokolwiek się w niem dzieje, musi mieć pośredni lub bezpośredni związek. On czuwa nad życiem ludzkiem zanim się jeszcze człowiek na świat urodzi, on go wychowywa i baczy na to, ażoby myśl zdrowa mogła w czerstwem ciele zamieszkać, on strzeże wszystkie jego kroki, on mu w ciągu życia radzi pociesza go przy zgonie, a po śmierci nawet bada jeszcze w jego martwych zwłokach warunków zdrowia i choroby, iżby tem, czego się tam dowie, drugim mógł jeszcze usłużyć. Po za obrębem takich jego z pojedyńczemi osobami stosunków, występuje on jeszcze w kraju jako Administrator i Prawodawca, bo jemu ogół powierza straż nad publicznem zdrowiem, owym głównym warunkiem wszelkiego rodzaju pracy, którą żyją narody. Do niego należy także czuwać nad bezpieczeństwem obywatela, bo gdzie oko Sędziego nie dostrzeże zbrodni, tam jej jeszcze jego wiedza dostrzega; a jeżeli się znowu oderwie od swoich technicznych zajęć i umysłem przeniesie na naukową niwę, to i tu nie znajdzie niczego coby mu mogło być obojętnem, bo cokolwiek Bóg lub człowiek stworzył, cokolwiek już w ludzkości przebrzmiało, lub co się w niej kiedyś zaświeci, wszystko w ścisłem pozostaje związku, bądź z indywidualnem, bądź z publicznem mieniem.

Ażeby więc do takich przeznaczeń uposobić młodzieńca, każdy pewnie na pierwszy rzut oka uznać będzie skłonnym, że należy pokonać niemałe trudności, zwłaszcza, że tu nietylko idzie o samo osiągnienie wiedzy, lecz i o właściwe ukształcenie charakteru i serca stosownie do przyszłych lekarza przeznaczeń.

Jeżeli od prawnika, literata, artysty lub technika, mamy prawo oczekiwać czegoś jeszcze więcej, jak tylko samej nauki, to zawód który sobie każdy z nich obiera nie wymaga bynajmniej właściwego sercowego wyrobienia odbijającego się żywo w całym życia sposobie. Z lekarzem jest zupełnie inaczej, bo jeżeli późniejsze jego postępowanie nie będzie nacechowane poświęceniem i abnegacją, jeżeli nie będzie kierowane wyższą jakąś myślą nad chęć chociażby też najsumienniejszego zarobienia na życie, to zamiast lekarza będziemy mieli spekulanta w indywidualnych z ludźmi stosunkach, a zamiast medyka obywatela, znajdziemy w Administracji i Sądownictwie egoistę łowiącego zaszczyty i gratyfikacje, a w stosunkach naukowych hypokrytą używającego naukowego blichtru w celu własnego wyniesienia. Jest dowiedzioną rzeczą, że przy owym zachodzie, nakładzie i pracy, jakiemi się uzdolnienia lekarskiego nabywa i na jakie lekarz w ciągu swojej karjery ciągle zdobywać się musi, trzy razy dalej zajść można w każdym innym zawodzie, i przytem zyć jeszcze nierównie dłużej; [1]) niechaj że się więc nikt do medycyny nie bierze, kto właściwego w sobie nie czuje powołania, a kto się na nią odważy, to niechaj z góry wie o tem, że mu nietylko głowę wiadomościami zaopatrzyć wypada, ale co więcej, uzbroić się w cierpliwość, wyrozumiałość, uczynność, poświęcenie i nader skromne od świata wymagalności.

Prawnik więc, technik, filolog i t. d. wyucza się tylko; lekarz zaś musi się jeszcze i wychowywać. Taki więc system jego wykształcenia jedynie dobrem być może, w którem oba te elementa, nauczania i wychowania, troskliwie są z sobą zrównoważone. Pierwszy z nich wymaga odpowiedniego w właściwych umiejętnościach ćwiczenia; drugi zaś obcowania z ludźmi fachu, którychby postępowanie wytykało drogę i służyło za przykład. Jeżeli bowiem od młodego doktora wychodzącego z Akademji oczekujemy od razu trafnego z ludźmi postępowania: jeżeli chcemy iżby umiał zyskiwać sobie zaufanie, jeśeli jego sumieniu powierzamy prawie bez kontroli życie człowieka, losy rodzin i największe nieraz tajemnice, to przecież do ukształcenia takiego młodzieńca potrzeba nierównie więcej jak li tylko Akademickich prelekcji. Wszakże i przyszłego Pedagoga posyłamy naprzód do Seminarjum, ażeby się nauczył jak ma dzieci prowadzić i jak się ma sam względem nich zachować: otóż czem jest dla niego owo Seminarjum, tem jest dla lekarza szpital, klinika i stosowne w nich prowadzenie, iżby się i do samodzielnego działania zaprawiał.

Wykształcenie przygotowawcze do nauk lekarskich powinno być mięszane: to jest poczęści uzasadnione na filologicznych, poczęści na ścisłych, matematycznych, podstawach, każda bowiem wyłączność na umyśle lekarza zgubne wyciska skutki. Pominięcie nauk ścisłych zanadto usposabia do filozoficzno-poetycznych na rzeczy poglądów i prowadzi do aprioryczných systematów i mrzonek; gdy znowu pominięcie nauk pięknych, piętnuje umysł pewną oschłością w poglądzie, i prowadzi do pedantycznej ścisłości, której się w żaden sposób medycyna poddać się nie moze. Z resztą pominąwszy nawet gimnastyczne za pomocą owych nauk umysłu wyrobienie, filologja równie jak matematyka są niemałego dla lekarza pożytku, a ich zobopolny do siebie stosunek, właśnie taki jaki jest zachowany w mających się u nas otworzyć gimnazjach, moze jedynie tylko stanowić dostateczne dla lekarza przygotowanie.

Wykształcenie lekarskie starano się w rożnych krajach, w rozmaity uorganizować sposób, i dwa ztąd skrajne powstały systemata, z których jeden jest w Niemczech, a drugi w Anglji przyjęty. System niemiecki za którym my dotąd wyłącznie idziemy, prowadzi od teorji do praktyki; angielski zaś przeciwnie zasadza się głównie na praktyce, którą teorja dopiero dopełnia i objaśnia. Każdy z nich ma swoje wady i swoje zalety wymagające pewnego zastanowienia się nad nimi.

Otrzymawszy gruntowne fiilologiczne wykształcenie młody człowiek poświęcający się medycynie w Niemczech, zaczyna od nauk przyrodniczych, którym się z niemałym oddając zapałem, przechodzi do Anatomji i Fizjologji, potem do Patologji i Terapji ogólnej, Materji medycyny, szczegółowego wykładu teoretycznego chorób, a na ostatek prowadzą go do klinik, i zastosowania praktycznego uczą. W Chirurgji, Akuszerji, Okulistyce i t. d. praktyka jest także okazem li tylko tego, co teorja naprzód zdecydowała, a Anatomja Patologiczna i Medyczna Sądowa pozostają prawie wyłącznie w stanie teorji mianowicie na mniejszych uniwersytetach, które nader szczupłe do praktycznego zajęcia się niemi posiadają środki.

Z takiego trybu nauk wypada, że młody człowiek wychodzący ze stopniem doktora ma obciążoną głowę najliczniejszemi wiadomościami, z któremi sam najczęściej nie wie co robić; szczęście tylko że mu dopiero po dwóch latach do praktyki przystąpić jest wolno, dopóki w świecie rzucony samopas, cokolwiek się nie rozpatrzy, i nowego nie zda egzaminu, już nie przed akademickiemi, lecz przed praktyczno lekarskiemi władzami, ostatecznie wyrokującemi, czy go można do praktyki lekarskiej przypuścić.

Nie ma wątpliwości, że takie uprzednie z teorją się obeznanie, ma swoje niemałe korzyści, ułatwiając przeważne rozpatrzenie się w praktycznem elemencie; lecz tem niezaprzeczenie grzeszy, że zajmując uwysł bezwzględnem zdrowiem i bezwzględną chorobą, dozwala prześlepiać zdrowego i chorego w towarzystwie ludzkiem żyjącego człowicka. Przy takim kierunku nauka staje na pierwszym planie, praktyka robi się się jej okazem tylko; uczony zaś stawa na miejscu lekarza społecznym oddanego obowiązkom. Ztąd też owo dążenie zajmowania się nauką, dla samej tylko nauki; ów niegdyś potop filozoficznych poglądów z nad zielonego w gabinecie stolika, owo obecnie zapracowanie się w szczegółach, bądź w laboratorjum chemicznem, bądź z mikroskopem w ręku, oraz owe ciągłe wyrzekania i skargi nad niedostatecznością leczniczych środków, zatruwające wszelkie w medycynie zaufanie, lub też owo rozpaczliwe rzucanie się w Homeopatję, w Rademacheryzm i tym podobne bezdroża. Prawda jest, że i przy tym kierunku, wyrabiają się często znakomici technicy lekarscy, nie wypada ztąd jednakże bynajmniej, ażebyśmy zaślepieni ich blaskiem, mieli oczy zamykać na jego ujemne strony.

Zupełnie systematowi niemieckiemu przeciwny jest system angielski, bo w Anglji lekarze tworzą korporacje do naszych cechów rzemieślniczych poniekąd zbliżane, a rząd nie troszczy się bynajmniej o to, w jaki się one rekrutują sposób. W Anglji młody człowiek jeżeli się czuje na siłach, idzie wprost do lekarza jakby do terminu i zgóry zaraz odwiedza z nim chorych, pomaga przy operacjach i robi lekarstwa, albowiem jego patron jest najczęściej i aptekarzem zarazem.

Otarłszy się tym sposobem, o praktyczne życie, udaje się potem do jednego z większych miast, i w jednym z wielkich szpitali dogląda chorych i uczęszcza na kursa, gdzie mu lekarze Ordynujący objaśniają wszystko, co już faktycznie poznał. Tu więc Patologja prowadzi do Fizjologji, Chirurgja daje uznać konieczność anatomicznego wykształcenia, tu daje się uznać potrzeba nauk przyrodniczych, dopóki gromada lakarskiej wiedzy nie zaokrągli się i nie usystematyzuje. W tem wszystkiem władza rządowa niema najmniejszego udziału, nikt nie pyta się czego i jak młody człowiek się uczy i dopiero jak się wykształci pod okiem mistrzów i starszych w swym zawodzie braci, to się wyzwala składając przed nimi egzamen, i jest do korporacji przyjęty. Ale i potem korporacja ta nie zostawia go samego w stanie odrębnym, w jakim się na stałym lądzie znajduje, lecz czuwa nad jego postępowaniem, broni jego materjalnego i moralnego interesu, oraz kształci go jeszcze dalej przez wspólną naukową pracę i zlewa na niego pewną część szacunku i zaufania, ktorego w kraju, jako stowarzyszenie, doznaje.

Jakkolwiek bardzo uderzającą jest droga, jaką wśród takich okoliczności poświęcający się zawodowi lekarskiemu przechodzi, przeczyć jednakże nie można, że w każdym razie nie małe ogółowi zapewnia korzyści. Daleko sięgający umysł dojdzie zawsze na niej do ostatecznych wiedzy lekarskiej krańców, a mniejsza zdolność nigdy się nie zmarnuje, i zawsze w swojej sferze na pożytek wykształci, bo się nie odurza naukową pretensją. Zresztą w takowym układzie, lekarz ciągle pozostaje w szkole, bo też istotnie, aż do grobowej deski nauka się jego nie kończy, a każdy w zakresie swych potrzeb i zdolnosci ma obszerne do kształcenia się pole. Wprawdzie może on zanadto hołdować rutynie, oddawać się na oślep naśladownictwu, ale to pewna: że sztukę będzie on miał głównie na względzie, a właśnie przy całym zakroju angielskiego towarzystwa więcej nierównie o praktyczne zastosowanie, jak o szeroko sięgającą chodzi teorję. Młodzieniec od razu w drogę praktyki rzucony, okaże się mniej może w końcu uczonym, ale bez wątpienia w swoim zawodzie *wychowa* się lepiej.

W pośrodku między tymi oboma skrajnymi wykształcenia lekarskiego systematami, stoi najpraktyczniejszy, jak się zdaje systemat eklektyczny francuzki, który jako nader godny naśladowania, uważam. Tutaj uczeń przystępuje równie jak w Niemczech z przyzwoitem klasycznem wykształceniem, i w dwóch pierwszych latach trudni się Anatomją, Fizjologją i naukami przyrodniczemi, ale zaraz potem jak tylko wejdzie na obszar właściwych nauk lekarskich, zaczyna uczęszczać do szpitali, które prawie bez wyjątku stoją dla niego otworem, i tam przypatruje się postępowaniu, bądź profesorów, bądź ordynujących lekarzy, z których każdy chętnie go we wszystkiem objaśnia. Tym śposobem przepędza 3—4 lata wśród chorych, i uczy się obchodzić nie tylko z chorobą, lecz co większa z chorym i potrzebującym jego pomocy człowiekiem. Wprawdzie praktyka szpitalna niezupełnie daje wyobrażenie o postępowaniu w prywatnych z ludźmi stosunkach; wszelako lepiej jest miarkować sobie cierpienie na żywym schorzałym człowieku i zaprawiać się do jego wymagalności, jak uczyć się o chorobach z książki, lub głównie cały swój czas poświęcać na drobiazgowem badaniu chorobliwych po śmierci przestworzeń. Ogół lekarski nie krztałci się na badaczów, lecz głównie na żywotną w towarzystwie ludzkiem posługę i nie powinien, ani na chwilę z oka spuszczać swojego głównego przeznaczenia.

Dla ułatwienia młodzieży w owym praktycznym kierunku trzecio-letni uczeń we Francji otrzymuje przez konkurs w szpitalu miejsce *externa* to jest: szpitalnego pomocnika, któremu pod okiem ordynującego lekarza wyznacza się kilku chorych, poleca ich opatrywanie i dbałość o wszelkie ich potrzeby. Extern spisuje historję choroby, zdaje ordynującemu

[1]) Statystyka okazuje, że lekarze nauczyciele żyją przeciętnie najkrócej.

sprawę ze wszystkiego co zaszło, opatruje rany, pilnuję wykonania przepisów lecz niema prawa nakazywać samodzielnie niczego i w czwartym dopiero roku jest przypuszczonym do konkursu na posadę interna, która mu nadaje rozleglejsze nierównie atrybucje. *Intern* assystuje ordynującemu przy rannej wizycie, zapisuje recepty, robi sam wieczorne wizyty i deżury w dniach które przypadają na niego. Wchodzi on już w poczet szpitalnych urzędników z charakterem praktykanta wyższego stopnia a za to otrzymuje w gmachu szpitalnym, pomieszkanie, opał, oświetlenie, stól, małą płacę i zwolnienie od akademickich opłat, — wolno mu zaś piastować swój urząd tylko przez lat trzy w ciągu których zdaje egzamen.

Jak wielki takie urządzenie wpływ wywierać musi na praktyczne wykształcenie poczynającego lekarza, łatwo pojąć da się. Wychowany w śród chorych wie on natychmiast po wyjściu że szkoły jak sobie ma radzić i nie potrzebuje dopełniać w życiu akademickiej teorji długiem a nieraz bardzo przykrem doświadczeniem; praktyka staje się dla niego istotnym żywiołem, kiedy dla zaprawianego na teorji jest ona często nieznośną plagą. Nie będzie on wprawdzie zarzucał swymi naukowymi produktami księgarskich targów, ale będzie człowiekiem czynu, zdolnym zadosyć uczynić obowiązkom swoim względem ludzkości i kraju.

Zdaje się że i my lepiej wyślibyśmy na tem, gdybyśmy chcieli i mogli w wychowaniu naszej młodzieży lekarskiej zbliżyć się do owego wzoru, bo przyznać trzeba, zastanawiając się nad zakrojem naszej Akademji Lekarskiej ze bardzo jesteśmy odlegli od niego. Krótkie jej trwanie i krajowe niespokojności nie dozwoliły jej wprawdzie w zupełności się dotąd rozwinąć, lecz trudno prześlepić iż jest umodelowaną na wzór niemieckich fakultetów. Teorja odgrywa w niej główną rolę, a jeżeli są przy niej kliniczne zakłady to rzekłbyś, że li tylko na to, iżby pokazać, ze choroby w wykładach opisane i w naturze także istnieją. Wszelako przy tak ogromnym i tak dobrze ugrupowanym praktycznym elemencie, jaki nam Warszawskie przedstawiają szpitale, moglibyśmy pod względem praktycznego wykształcenia młodzieży z każdą na świecie Akademją ubiegać się o lepsze. Nie trzeba tylko skarbów, które się posiada, zamykać w imie źle zrozumianej dobroczynności, bo przecież kraj, który Ś-go Wincentego a Paulo nam wydał, a który niezaprzeczenie zna się dobrze na niej, pokazuje nam oczywiście że nie tylko naukę można z dobroczynnością pogodzić, lecz co więcej na jej korzyść obrócić. Niewątpię że ostrożność niektórych Rad Szczegółowych odgraniczających się dotąd nieufnie od szkoły, dałaby się z łatwością przezwyciężyć, zwłaszcza że wyższe dyrygujące władze bardzo są temu przychylne, a wtedy całe nasze wykształcenie lekarskie na inną zupełnie wyszłoby drogę, na którejby nader błogie zebrało owoce. Trudno byłoby wprawdzie francuzkie instytucje bezpośrednio u nas z obecnym stanem szpitalnej służby pogodzić; wszelako dodanie praktykantów z uczniów V. roku każdemu z naszych ordynujących lekarzy, chociażby też w samym tylko szpitalu Dzieciątka Jezus i otwarcie wszystkich oddziałów tego szpitala dla uczęszczających na wizyty uczniów jużby nadzwyczaj korzystnie oddziaływało nawet na samych ordynujących lekarzy i byłoby początkowaniem do mnóstwa reform których duch czasu i publiczne dobro po szpitalach naszych wymaga.

Wchodząc tym sposobem na nierównie więcej praktyczną drogę, wypadałoby ją także zachować i w samym nauk lekarskich wykładzie, uprościć go ile możności i zyskać nierównie na czasie przez połączenie we wszystkich niemal wykładach teorji i praktycznych ćwiczeń. I tak np: student obecnie w pierwszym roku uczy się niemal na pamięć anatomji, a w drugim przystępuję do sekcji; później dowiaduję się o chorobliwych ciała przetworach z których niektóre, następnie dopiero, są mu pokazane w naturze; później jeszcze rozprawiają mu o zewnętrznych i wewnętrznych chorobach a potem mu je dopiero pokazują w klinice; nareszcie uczą go teoretycznie akuszerji i okulistyki, i t. d. a dopiero później okazują na żywem. Wszystko to więc wymaga podwójnego niemal zachodu, a wykład teoretyczny staję sie pomimo wszelkich ze strony profesora wysileń ciężkim i mało zrozumiałym. Łącząc zaś ile możności teorję z okazem zyskuję się niemało, a zwłaszcza unika przeładowania, szczegółami podrzędnej wartości. — Wprawdzie potrzebaby w wielu bardzo miejscach porzucić przejęte od Niemców pedagogiczne rutyny, lub też tu i owdzie nową zaimprowizować wykładu metodę. ale czyż nie mamy prawa żądać od każdego uzdolnionego profesora ażeby się wrazie uznanej konieczności na coś oryginalnego mógł zdobyć? — a zresztą jeżeli poszukamy przykładów, to je znajdziemy obficie, chociażby też w wykładach francuzkich prywatnie nauczających docentów, niewyczerpanych istotnie w swych dogmatycznych uproszczeniach.

Od uproszczenia metody wykładu zależy koniecznie przeciąg nauki. We Francji potrzeba na nią 4 — 5 lat czasu; w Niemczech zaś 7 — 8 rachując w to dwu-letni przeciąg przeznaczony na praktykę pomiędzy akademickim i praktycznym egzaminem. U nas pięcioletni termin zaledwo wystarcza, a dodać do niego zapewnie wydnie rok szósty dla zdania egzaminu. Trudno jest skrócić tego przeciągu w obecnych stosunkach, ale możnaby go spożytkować nierównie więcej, wiążąc z sobą ściślej niektóre wykłady i odtrącając od nich wiele podrzędnych szczegółów ażeby przez to więcej czasu zyskać, na praktyczne usposobienie.

Zdaję się że najstosowniejszy rozkład nauk byłby następujący:

W pierwszym roku. Fizyka z Meteorologją, Chemja, Botanika, Mineralogja z Geologją, i pierwsza połowa Anatomji.

W drugim roku. Farmacja z Farmakologją, druga połowa Anatomji, Fizyologja z Historją, Zoologja z Anatomją porównawczą, Patologja i Terapja ogólna.

W trzecim roku. Materja medyczna, Patologja zewnętrzna, Patologja wewnętrzna, Anatomja Patologiczna, Hygiena.

W czwartym roku. Akijurgja, Akuszerja, Medycyna Sądowa z Toxikologją i chorobami umysłowemi, Chemja Sądowa i lekarska.

W piątym roku. Okulistyka, choroby zwierząt, choroby syfilityczne, choroby kobiet i dzieci oraz Historja Medycyny.

Fizyka i Chemja powinny w przyzwoitej być wykładane obszerności i zupełnie bez wzgędnie na zastósowania lekarskie, albowiem one przy innych wykładach same się znajdują: konieczną zaś jest rzeczą iżby na Geologją i Meteorologją właściwy wywarty był nacisk; bez nich bowiem lekarz w żaden sposób obejść się dziś nie może. Przy wykładzie Anatomji tak w pierwszym jak i w drugim roku oddawać się będą uczniowie pracom praktycznym. Zważywszy zaś że Zoologja a zwłaszcza Anatomja porównawcza wymaga już pewnej z Anatomji i Fizyologji ludzkiej znajomości, najstosowniej by było w drugim je roku wykładać, zostawując pierwszo-letniemu, jak najwięcej czasu na Fizykę i Chemją.

W roku trzecim uczniowie zaczynają uczęszczać do szpitali, współcześnie z wykładem Patologji zewnętrznej i wewnętrznej; wykład zaś Anatomicznej Patologji uzupełnia się współcześnem zwłok otwieraniem.

W roku czwartym wykłada się Akuszerja współcześnie z odpowiednią kliniką; w piątym zaś obok klinicznych zajęć, wykładają się choroby kobiet i dzieci. — Obok teoretycznej medycyny Sądowej będą zaraz praktyczne cwiczenia, a przytem w roku czwartym przybywa wykład Chemji z zastosowaniem do Patologicznych i Texikologicznych poszukiwań. Na dzisiejszem stanowisku nauki wykład ten jest niezbędny a najwłaściwiej umieścić na czwartym kursie, obowiązując uczniów do pracowania we właściwem przy klinikach umieszczonem laboratorjum. W piątym roku wykłada się Okulistyka wraz z Kliniką i cwiczeniami praktycznemi w Oftalmoskopji i operacjach, uczeń pracuje przytem w Klinice chirurgicznej, wewnętrznej i akuszeryjnej; kurs zaś krótki chorób syfilitycznych odbywa się współcześnie z okazami w szpitalu Ś-go Łazarza.

W przeprowadzeniu tego jak widzimy bardzo obszernego a niezbędnego planu, potrzebna jest przedewszystkiem jedność i harmonja, warunki których na nieszczęście wszędzie a najwięcej na większych Uniwersytetach brakuje. — Przypatrzmy się tylko temu co się dzieje w Berlinie, Wiedniu, Paryżu lub Edimburgu a zobaczemy że tam nieład do tego doszedł już stopnia, że go nie tylko za nieunikniony, ale co więcej, oswoiwszy się z nim, za korzystny poczytują. Żaden tam z profesorów nie baczy na swego kolegę, nadając swemu wykładowi barwę i rozciągłość jaka mu się podoba. Ztąd powstaje chaotyczny zamęt, z którego biedny uczeń wynosi tylko masę, nieraz niepodobnych do zgodzenia z sobą faktów, skupionych jakby w słowniku w istną Encyklopedyczną wiedzę. Nic to nie szkodzi, woła na to publiczność, niechaj wszystkie na wierzch powychodzą zdania, niechaj się kształci nauka! — Prawda że ztąd niemały pożytek, ale czyżby nie było lepiej, żeby się gdzieindziej kształciła, zamiast się wyrabiać w szkole i przed innym Sędziów Areopagiem, niżeli przed młodzieżą która się dopiero uczy. Wprawdzie złemu które ztąd wypływa, w znacznej części zaradza znakomity rozwój prywatnego nauczania po za obrębem urzędowych katedr, wielkie literackie bogactwo oraz zwyczajem oddawna uświęconym w słuchaniu kursów porządek którego się młodzież pilnuje, aiz resztą wymagalności egzaminowe. Rozsądny uczeń przyjacielską prowadzony radą, może sobie łatwo wybrać z owego chaosu co mu istotnie potrzeba, i własną pracą, to co sobie wybrał, złożyć w symetryczną grupę; lecz to co jest możliwem gdzieindziej, nie da się u nas żadną naśladować miarą, i nader zgubne przyniosłoby skutki. — Uczmy więc mniej nieco, unikajmy błyskotliwej erudycji i drobiazgów, a niechaj jedno należycie drugiego się trzyma. Niechaj wykłady nasze w jedną harmonijną zlewają się całość jak się zlewają różne instrumenta muzyczne w jedną harmonijną orkiestrę, a kraj nasz nie będzie znał tak częstych na nieszczęście gdzieindziej uczonych mędrków u których miałka wiedza z licznych złożona wiadomości okruchów, nie zlepia się żadnym syntetycznym cementem, a którzy nie znajdując we własnym kraju wymaganego uznania idą *cywilizować* inne narody. Tak, jak w orkiestrze wszystko się układać musi podług primowego instrumentu tak w wykładzie nauk lekarskich wszystko się grupować powinno na około Patologji ogólnej. Baczmyż więc troskliwie na ten punkt centralny całego naszego pedagogicznego ruchu, bo naszem zadaniem jest skrzętne wpojenie zasad i nadania właściwego i potrzebom naszego społeczeństwa odpowiedniego kierunku. Nauczmy młodzież naszą obserwować, pojmować to co widzi, zdawać sobie ze wszystkiego sprawę oraz działać z zastanowieniem, cierpliwością i energją gdzie tego potrzeba wymaga, w prowadźmy ją z ojcowską pieczołowitością na trudną drogę lekarskiego życia i pokażmy jej jak na niej ma postępować w imie zacności stanu i obywatelskiego obowiązku, a ona z takiem uposażeniem w świat wysłana, wszędzie i zawsze da sobie radę.

Dr. Wiktor Szokalski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Na giełdzie londyńskiej konsolidy podniosły się o 1 procent, skutkiem wiadomości z Nowego Jorku o bardziej umiarkowanym tonie dzienników tamtejszych i o wyrażonem przez nich przypuszczeniu uwolnienia pp. Masona i Slidella. Z tego na giełdzie wnosili, że odpowiedź na ultimatum angielskie może być zadowolniającą. Nie należy się dziwić że giełda tak pochopnie przyjęła wiadomość o możliwości uniknięcia wojny. Jednakże trudno się spodziewać aby tak prędko nadeszła pomyślna na ultimatum odpowiedź. Dla tego to jedna z trzech korespondencij zamieszczonych w *Daily News* dalej nieco widzi nadzieję załatwienia sporu, przy pomocy pośrednictwa trzeciego mocarstwa. I ta nadzieja, nie na zbyt pewnych opiera się podstawach Wprawdzie przed tem nim przyjdzie do tak zgubnej wojny, własny interes powinienby skłonić amerykanów do namysłu, ale zdanie przygotowawczego zgromadzenia kongresu wskazuje, że nie tak łatwo będzie gabinetowi i kongresowi, gdyby nawet chciały, zadosyć uczynić żądaniom Anglji, w obec nacisku stronnictwa zagorzałego bezpodzielnie panującego w Waszyngtonie. Ogłoszenie blokady Stanów południowych przez Anglję, jeżeli się potwierdzi, nie przyczyni się zapewne do ułagodzenia rozjątrzenia przeciw niej, panującego w Stanach Zjednoczonych. Z tego się okazuje, że nim przyjdzie czy to do wojny, czy też do załatwienia sporu w drodze układów, sprawa ta jeszcze przejdzie wiele mniej lub więcej groźnych faz.

W Paryżu krążyła pogłoska, że p. Thouvenel polecił posłowi francuzkiemu w Waszyngtonie zaprotestować przeciwko postępowaniu kapitana Wilkesa z statkiem *Trent.* Zdaje się, że pogłoska ta jest fałszywą i powód do niej dało zdanie wyrzeczone przez p. Touvenela o nieprawności uwięzienia komisarzy południa. Minister ten wyraził się, że ze stanowiska gabinetu Waszyngtońskiego postępowanie to było nieloiczne, bo nie przyznając stanom południowym charakteru strony wojującej, nie może wysłańców ich uważać za kontrabandę wojenną. Zdanie to popiera *Constitutionnel*, który z naciskiem mówiąc o neutralności i o szaleństwie ze strony Francji stawania za sekundanta Anglji w tym jej pojedynku z Ameryka, potępia jednakże bezprawie kapitana Wilkesa i nie tai sympatji dla stanów południowych, której jak oświadcza, nie ma powodu im odmówić, równie jak i zrywać związku z Anglją. Dla tego okazuje radość, że interesa Francji zgodne są z słusznością i sprawiedliwością i cieszy się nadzieją rychłego otwarcia blokowanych portów amerykańskich dla handlu.

Gabinet Waszyngtoński jak zapewnia *Patrie*, okazuje się nadzwyczaj pojednawczym w sprawie statku *Jules et Marie* i oświadcza, iż co do tego spotkania zaszła omyłka. Wiadomość ta jest dosyć znacząca.

Na ostatnim posiedzeniu turyńskiej izby o którym donosi depesza telegraficzna, miał miejsce wypadek nie zbyt pochlebne dający wyobrażenie o deputowanych południowych. List przyniesiony do izby właśnie w czasie rozpraw, służący za poparcie zdania p. Mellana, zbyt jawnie wykazał sposób fałszowania wiadomości.

Monitor podaje szczegóły, o których depesze telegraficzne nic nie doniosły, a mianowicie o złożeniu w biurach izby dwóch wymotywowanych porządków dziennych, które prezes izby odczytał na posiedzeniu z d. 7-go b. m. Pierwszy podpisany przez członków lewego stronnictwa, brzmi jak następuje:

„Izba zatwierdza swe wotum z dnia 28 Marca w kwestji rzymskiej, w zaufaniu że gabinet skutecznie będzie się starał o uzbrojenie narodu. Co do prowincji południowych, przyjmuje oświadczenia jego co do bezpieczeństwa publicznego, reorganizacji sądownistwa, spiesznego wykonania robót publicznych i przechodzi do porządku dziennego.” Drugi wymotywowany porządek dzienny podpisany przez p. Buoncampagni i innych członków większości, napisany jest w podobnym duchu, ale wyraźniej wskazuje większą ufność izby w ministerstwo.

Cesarz austrjacki zaraz po powrocie do Wiednia przyjmował arcyksięcia Rainera, prezesa rady ministrów; następnego dnia miały się odbyć stanowcze narady w sprawach finansowych; dla tego dotąd dzień przedłożenia Radzie budżetu, nie jest wiadomy. Izba deputowanych rady państwa, jakkolwiek spieszy się z ukończeniem rozpraw nad ustawą drukową, żeby prędzej mogła się odroczyć na święta, nie potrafi tego uczynić przed końcem przyszłego tygodnia. Minister stanu domaga się, aby w czasie przedstawienia spraw finansowych do Rady, kanclerze: węgierski, siedmiogrodzki i chorwacki, zasiadali na ławie ministrów, jakoby na świadectwo, że reprezentują rządy tych krajów, które powinny być w izbie repeezentowane, tak jak gdyby Rada była ogólną. Podobno kanclerz węgierski hr. Forgach, sprzeciwia się temu, ale wątpić należy, aby to się mogło stać powodem dymisji kanclerza węgierskiego.

Co do formy przedłożenia izbie budżetu i projektów finansowych, jak donosi *Ost-Deutsche Post*, porzucono myśl przesłania ich radzie przez odezwę Cesarską, ale tak jak w sprawie węgierskiej mają być obu izbom zakomunikowane przez ministerstwo w imieniu Cesarza. Taki kształt tym jest dogodniejszy że unika sią potrzeby adresu odpowiadającego na odezwę Cesarską i większość izby deputowanych skłonna jest zaraz po otrzymaniu projektów wzmiankowanych, przystąpić do obrania komitetu finansowego, mającego się składać podług jednych z 36, podług drugich z 45 członków.

Anglja.

Londyn, 8 Grudnia. Posiadamy wiadomości z Nowego-Jorku z 23-go Listopada, oraz depesze telegraficzne z 27-go Listopada. Kwestja parostatku „Trent“, która usunęła w Anglji wszelkie inne sprawy na drugi plan, pozostanie zapewne do świąt Bożego Narodzenia *statu quo*, albowiem zdanie prawników Stanów-Zjednoczonych pozostawia nierozstrzygniętym przedmiot główny kwestji, mianowicie pretensje Anglji. Angielscy adwokaci koronni i rząd nie dotknęli prawa rewizji, zabrania „Trentu“ i dania na nim schronienia komisarzom secesionistowskim, lecz tylko roztrząsnęli postępowanie kapitana Wilkes i znaleźli takowe prawu przeciwnem w stopniu dość wysokim, ażeby przy odmówieniu zadosyćuczynienia, zerwać stosunki dyplomatyczne i przedsięwziąć kroki, które mogą wywołać wojnę. Nie podobna przypuścić, jak to czyni dzisiejszy *Times*, ażeby prezydent Stanów-Zjednoczonych uniemożnił swą mową w kongresie wszelkie zgodne załatwienie sporu, gdyż Amerykanie są dość zręczni w polityce, ażeby takiej ostateczności uniknąć. Co do Anglji, tak rząd jak i naród są na wszystko przygotowani. Już i teraz papiery angielskie znacznie spadają, jakkolwiek nadzieja utrzymania pokoju nie znikła zupełnie, chociażby ze względu na tę okoliczność, że kongres waszyngtoński, uznając swą słabość w wojnie ze stanami południowemi, nie tak łatwo porwie się na silnego przeciwnika. Ostatnie listy z Ameryki, jakkolwiek kupieckie, lecz dobrze poinformowane, zaspokajają przynajmniej pod tym względem, iż na przypadek zbrojnego wystąpienia Anglji, Stany-Zjednoczone pośpieszą z zadosyćuczynieniem. Stany północne walczą w celu przywrócenia unji do dawnego składu; lecz najzapaleńsi nawet unioniści jasno widzą, iż dopięcie tego celu nie zostanie bynajmniej ułatwionem przez zyskanie południowi poparcia ze strony Anglji. W daleko wyższym jeszcze stopniu wstręt do wojny z potężnem państwem morskiem czują północno-amerykańscy kupcy i przemysłowcy. Wojnę zatem mogą wywołać tylko nieprzewidziane wypadki.

Korespondent *Manchester Guardian* donosi, iż wie z pewnego źródła, że w liczbie pasażerów „Trent'u“, w chwili przytrzymania go przez okręt angielski, znajdował się kapitan znanego z przedsiębiorczości okrętu secesjonistowskiego. krążącego nieustannie na Atlantyku w celu chwytania statków stanów północnych. Podczas rewizji parostatku angielskiego i uwięzienia komisarzy, stał on spokojnie na pokładzie, paląc cygaro. Nie wiadomo, czy się on znajdował pod przybranem nazwiskiem na liście pasażerów, czy też użył innego fortelu dla odwrócenia od siebie uwagi; dość, że go nie zabrano, chociaż uwięzienie jego wywołałoby w Nowym-Jorku nierównie większą radość, niż uwięzienie komisarzy.

Augsburgska *Gazeta Powszechna* ogłosiła korespondencję, w której powiedziano: Wiadomo, że jen. Scott, po złożeniu dowództwa naczelnego nad armją Stanów-Zjednoczonych, wyjechał nagle do Francji, pod pozorem, iż potrzebuje pomocy lekarskiej. Przybywszy do Paryża, starał się on o posłuchanie u Cesarza Francuzów i otrzymał takowe. Proponował on Francji przymierze z Unją północną, pod warunkami, jakie rząd francuzki sam postawi, dając do zrozumienia, iż Stany-Zjednoczone gotowe są do sojuszu z Francją przeciw Anglji. Lecz Cesarz Napoleon odrzucił tę propozycję, jako obelgę dla się, i zawiadomił o tem rząd angielski.

Pierwszy batalion grenadjerów gwardji i drugi batalion strzelców szkockich gwardji, otrzymały rozkaz stania w pogotowiu do odpłynięcia do Kanady.

Rada zarządzająca muzeum brytańskiego oświadczyła się, po porozumieniu z ministrami, za podziałem zbiorów na osobne oddziały. Rozwiązanie tej kwestji zależy od uznania parlamentu.

Austrja.

Wiedeń, 10 Grudnia. Izba panów, zgromadziwszy się dziś, po osmiodniowej przerwie, na posiedzenie, nie zajęła się bynajmniej nadesłanemi jej z izby deputowanych projektami do praw o tajemnicy listów, wolności osobistej i bezpieczeństwie domowem, oraz o odłączeniu sprawiedliwości od administracji, lecz roztrząsała po raz drugi zasady prawa o gminach. Po pierwszych w tym względzie rozprawach, izba panów odesłała była pomienione prawo z niektóremi zmianami izbie deputowanych, która mniej znaczne zmiany przyjęła, a odrzuciła ważniejsze, mianowicie co do zakresu działalności wychodzących z gminy wiejskiej właścicieli ziemskich i wglądania rządu w czynności gminne. Komisja polityczna izby panów wynurzyła zdanie, iż sposób pojmowania rzeczy przez izbę deputowanych co do działalności urzędowej większych właścicieli, powinien być uwzględnionym, lecz że w przedmiocie prawa wglądania rządu w działania gminy, należy utrzymać pierwiastkowe zmiany. Po długich, lecz bezużytecznych rozprawach, nic w tym względzie nie uchwalono, tak iż pomieniony projekt do prawa będzie musiał uledz po raz trzeci roztrząsaniu.

Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj roztrząsanie projektu do prawa o prasie. Przy rozprawach ogólnych przemawiało trzech mówców za prawem.

Zapewniają, że kwestja finansowa w tym jeszcze tygodniu przesłaną zostanie radzie państwa do roztrząsania.

Francja.

Paryż. 8 Grudnia. Ciągle przedmiot rozpraw i przypuszczeń stanowią projekta finansowe pana Foulda i Uchwała Senatu, mająca z niemi związek; w biurach Senatu, przeciwko projektowi Uchwały występowali z opozycją margrabia Audiffret, pp. Casabianca, Barthe i Dupin starszy. Książę Napoleon przygotowywa mowę, jaką będzie miał w ciągu obecnych posiedzeń; przedmiotem jej ma być wewnętrzna organizacja kraju; książę pracuje także, jak powiadają, nad projektem podatku dochodowego *income tax*, na zasadach przez niego samego wymyślonych.

Co się tycze sporu anglo-amerykańskiego, nowe wiadomości nie nadeszły, bo depesza posła francuzkiego przy gabinecie Waszyngtońskim p. Merciera, jest bardzo spóźnioną, mianowicie pochodzi z czasu kiedy opinja powszechna była tam do najwyższego szczeblu podniecona. Podług mniemania p. Merciera, kierunek spraw rzeczywiście znajduje się w ręku stronnictwa zagorzałego, przeważnie wpływającego na postanowienia gabinetu i kongresu; skutkiem tego p. Mercier wnosi, że roznamiętnienie amerykanów może sprowadzić wojnę.

Dziś krążyła nawet pogłoska w Paryżu, że wojenne statki amerykańskie już napadają na statki handlowe angielskie, ale zdaje się, że jest to wymysł będący skutkiem ogólnego silnego zajęcia tą sprawą. Jak dotąd pomiędzy gabinetem londyńskim a paryzkim, istnieje najlepsze porozumienie. Powiadają, że na pierwszą wiadomość o wypadku ze statkiem *Trent*, lord Palmerston zawiadomił o tem gabinet Cesarski wyrażając przytem nadzieję, że oba rządy nadal, przynajmniej do pewnego stopnia, będą działać zgodnie w tej sprawie. Jak się zdaje, węzły pewnego dobrego koleżeństwa łączące oba gabinety od pewnego czasu, wcale nie będą rozwolnione. Dodają, że lord Palmerston, z powodu ważnych zaszłych okoliczności, projektował odroczenie wspólnej wyprawy Anglji, Francji i Hiszpanji do Meksyku; ale podobno odpowiedziano mu, iż teraz niepodobna wstrzymać wyprawy, która już wyruszyła.

Dzienniki paryzkie podają tekst odezwy prezydenta Jeffersona Davisa do kongresu skonfederowanych Stanów. Odezwa ta, rozpoczyna się ogólnym obrazem stanu tego kraju, pod względem wojskowym i skarbowym, który według zdania prezydenta jest zadowalniający. Następnie z pewną przesadą wylicza ona zwycięztwa otrzymane przez południowców nad wojskami związkowemi pod Bull's-Run, Bethol, Manassar, Spring-field, Lexington, Leesburg, Belmont i w wielu innych potyczkach, gdzie zwycięztwo było wątpliwe i gdzie przyznawali się do niego tak skonfederowani jak i związkowi. Dalej prezydent z pewną dumą wskazuje, że po siedmiomiesięcznej walce związkowi nie potrafili zająć ani piędzi ziemi skonfederowanych, co tym ostatnim zapewnia pewną trwałość walki, będącą podług p. Davisa najlepszą wróżbą pomyślnej przyszłości. Dalej następuje długie oskarżenie postanowień administracyjnych i postępowania rządu Waszyngtońskiego, w którym aresztowanie pp. Masona i Slidella nieposlednie zajmuje miejsce. Prezydent żąda dalszego zatwierdzenia subsydjów na prowadzenie wojny i urządzenie środków przewozu wojsk i zapasów wojskowych. Utrzymuje, że ponieważ blokada portów nie jest rzeczywista (efficace) nie powinna być szanowana przez mocarstwa obce, którym ma przesłać w tym względzie dokładny memorjał. W ogóle cała ta odezwa tchnie zupełną ufnością w pomyślne ukończenie sprawy Stanów skonfederowanych, ufnością, którą obecne okoliczności zdawałyby się usprawiedliwiać.

Journal du Loiret, miewający często dobre wiadomości, donosi, że pomiędzy Francją a Austrją prowadzą się już układy w celu załatwienia kwestji weneckiej na drodze pokoju. Podobno myślą o wynagrodzeniu Austrji w Hercegowinie za straty terytorjalne, jakieby poniosła na południo zachodzie. Cesarz chce tym sposobem spełnić program, jaki ogłosił rozpoczynając wojnę włoską.

Jak się zdaje z toku rozpraw w turyńskiej izbie deputowanych, gabinet nie upadnie w tej walce parlamentarnej, a wezwanie p. Ricasoli do jedności i zgody, usłyszą wszyscy miłujący kraj, widząc, że tylko jedność może przyczynić się do uzupełnienia państwa włoskiego.

Według obrachowań *Constitutionnela*, utrzymanie załogi francuzkiej w Rzymie od 1849 r. do obecnego czasu kosztowało 168 milionów fr., to jest prawie różnicę, jaka istnieje pomiędzy długiem bieżącym obecnym a długiem bieżącym z 1849 roku.

Włochy.

Neapol, 1 Grudnia Bardzo zadowalniające dla Włoch na teraz są wiadomości. I tak naprzód, wystąpienie księcia Proto, wywołało tu powszechne oburzenie; p. Proto sądził, że podając swój projekt zyska sobie wiele przychylnych pomiędzy nieukontentowanemi Neapolitańczykami; tymczasem inaczej się stało. Jak wiadomo, projekt ten zasadzał się na rozdziale państwa Włoskiego i odłączeniu prowincij południowych. I to, ks. Proto, niedawno najgorętszy stronnik jedności Włoskiej, członek parlamentu, deputowany z Casoria, gdzie duch wyborców jest jak najlepszy — i to ks. Proto, który jednym zamachem pióra, jednem podniesieniem ręki, chciał, w pośród całego zebrania Izby, zniweczyć dzieło Wiktora-Emanuela i Garibaldego. Nic więc dziwnego, że nie osiągnął pożądanego skutku. Wszyscy wyborcy z Casoria podpisali protestacją przeciwko swemu deputowanemu i mają przesłać ją do Parlamentu, a wtedy nie pozostanie p. Proto, jak wziąść dymisję i usunąć się do Rzymu (co już i zrobił).

Z drugiej strony wiadomości telegraficzne donoszą, że wczoraj w mieście Foggia i całej prowincji t. n., w Cosenza i całej Kalabrji, wreszcie w Avezzano (nad granicami Państwa Rzymskiego) i okolicznych wioskach, losowanie spisowych odbyło się jak najspokojniej. W niektórych miejscach, mianowicie w Bovino, dawały się słyszeć okrzyki: Niech żyje pobór! Niech żyje Wiktor-Emmanuel!

Nie należy się jednak za nadto cieszyć temi pierwszemi rezultatami, zanim pobór we wszystkich prowincjach nie zostanie ukończony, ale zdaje się, że gdyby jakieś zamieszania z tego powodu miały wyniknąć, doszłoby to już do publicznej

wiadomości. Onegdaj wieczor, miała miejsce demonstracja na cześć poboru, Kilka tysięcy mieszkańców, różnego stanu, nosiło chorągwie Włoskie po ulicach miasta wołając: niech żyje pobór, Król i Królestwo Włoskie.! Do tych okrzyków przyłączyły się głosy kobiet z okien i balkonów. Orszak zwiększał się na każdym kroku, i gdyby godzinę dłużej potrwał pochód, niewątpliwie cała ludność miejska byłaby w nim wzięła udział.

Wiadomości o rozbójnictwie są także jak najpomyślniejsze. Chiavone cofnął się do Scifelli wraz z swoją bandą, złożoną już tylko z 20 ludzi. W nocy z 28 na 29 Listopada, schwytano w prowincji Torano 9-u rozbójników i herszta ich Felice Andrea Augelini. Major 17-go bataljonu bersaglierów powrócił z trzydniowej wyprawy do Avelino, ująwszy w górach Lauro i Mugnano 13 rozbójników, którym odebrał znaczną ilość broni, amunicji, a nawet bomb Orsiniego, oprócz tego znalazł wiele ważnych papierów. W prowincji tej (Avelino) donosi prefekt de Luca, panuje największa spokojność i pobór odbywa się w zupełnym porządku.

Wreszcie w Bazylikacie, władze cywilne, wypędzone przez rozbójników wróciły do Craco. Duch ludności nic nie pozostawia do życzenia; za przykładem żołnierzy gwardji narodowej z Avigliano, de Ruoti, de Bella, poszło wielu innych, tak że cała prowincja jest pod bronią, gotowa w każdej chwili do odparcia bandytów. Obecnie otoczeni oni są w lesie Monticchio, i wkrótce zapewne, zimna które się dobrze czuć dają, zmuszą ich do poddania się. Ostatnie te wysilenia rozbójnictwa stanowczy mu cios zadało, tak, że jak będzie się mogło odnowić.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 10 Grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, Ricasoli oświadczył, że gabinet gotów jest odpowiedzieć na zapytania postawione przez niektórych deputowanych, i powiedział natychmiast, że z liczby 12,000 emigrantów, 5,000 otrzymuje od rządu zapomogę. Dalej usprawiedliwia on posłanie studenta wenecjanina z uniwersytetu w Padwie na wyspę Sardynję. Po nim, della Rovere usprawiedliwił przedsięwzięte przez się, jako namiestnika Sycylji, środki przeciw podpisaniu protestu na zajmowanie Rzymu przez Francuzów. Wspomniał on dalej o rekrutowaniu i nadmienił, że trudności w Sycylji wywołało stronnictwo, które chwyciło się ostateczności.

Deputowany Mellana zarzuca gabinetowi uporczywe trzymanie się polityki Cavour'a, którą ten ostatni byłby zapewne dotychczas zmienił. Obwinia on głównie Ricasolego, iż nie podtrzymuje prawdziwej polityki włoskiej, przypomina okólnik jego jako namiestnika toskańskiego, w którym przyrzeka, że nie będzie ani poboru do wojska, ani pożyczki. Oświadcza on, że Ricasoli nie zna ludzi, czego dowodem służy mianowanie senatorów wbrew ogólnej opinji. Widzimy, powiada dalej mówca, iż znakomici admirałowie i jenerałowie usunięci zostali ze służby czynnej. Jeżeli Ricasoli widzi, że złe w Neapolu jest nieuleczonem, może on cofnąć się i pozostawić swe zadanie komu innemu. W końcu mówca gani układy, jakie chciano proponować Ojcu św. i oświadcza, że będzie głosować przeciw gabinetowi.

Turyn, 10 Grudnia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia izby deputowanych, p. Mellana przerwał nagle mowę i posłał prezesowi gabinetu list właśnie w tej chwili otrzymany. Baron Ricasoli odczytał ten list przed zgromadzeniem; zawierał on korespondencję z Neapolu, adresowaną do jednego z francuzkich dzienników w Turynie a jeszcze nie ogłoszoną, podług której jenerał La Marmora miał w ostatniem swym raporcie wzywać ministerstwo, aby zmieniło system polityczny, gdyż w przeciwnym razie byłby zmuszonym pójść za przykładem jen. Cialdiniego i podać się do dymisji. Prezes ministerstwa oświadczył wśród oklasków izby, że ta wiadomość jest zupełnie fałszywą. Potem z oburzeniem ganił ten wynalazek systematycznego fałszowania wiadomości, celem spowodowania rządowi utrudzeń w jego stosunkach zewnętrznych.

Turyn, 10 Grudnia. Donoszą z Neapolu, że w bliskości Tagliacozzo, oddział wojska włoskiego napadł niespodzianie na 23 Hiszpanów, chcących przekroczyć granicę rzymską. Siedmiu z nich padło, inni wszyscy zostali do niewoli wzięci Dowódca ich znajduje się w liczbie ostatnich, i są dzą, że to jest Borges.

Bandyci wkroczywszy do Civita Campomarano dopuścili się wielkich bezprawiów; za nadejściem oddziału wojska, rozbójnicy stracili w potyczce 40 ludzi.

Wystawa florencka wczoraj uroczyście zamkniętą została.

Turyn, 10 Grudnia. Liczba bandytów, którzy pod Tagliacozzo częścią w boju polegli, częścią zostali rozstrzelani, wynosi 29-u, a pomiędzy nimi znajduje się José Borgès. Zabrano bandytom skrzynię, obejmującą korespondencję Sentucci'ego z kardynałem Antonelli i innemi osobami.

Londyn, 10 Grudnia. Podług wiadomości z Nowego-Jorku z 30-go Listopada, miasto portowe Pensacolo, we Florydzie, po bombardowaniu go przez unjonistów, opuszczonem zostało przez secesjonistów. Dalej donoszą, że konwencja w Kentucky postanowiła odłączyć się od Unji północnej i że granice Kanady mają być ufortyfikowane.

Paryż, 11 Grudnia. Krąży pogłoska, że Anglja nie uznaje blokady portów południowych za rzeczywiste i że inne mocarstwa na to się zgadzają.

Londyn, 10 Grudnia. Daily News przypomina, że konferencja paryzka w swoim czasie przyjęła zasadę, że w razie zajścia między mocarstwami, powinny one wezwać przyjacielskich usług przychylnego jakiego państwa. zanim wezmą się do broni. Ponieważ Stany Zjednoczone wówczas przyjęły tę zasadę, przeto jest to droga na której można doprowadzić zdrowy rozum Ameryki do zaszczytnego załatwienia obecnego zajścia. Dla tego Anglja i Ameryka mają moralny obowiązek żądać pośrednictwa jednego z przyjacielskich państw.

Paryż, 10 Grudnia. Czytamy w *Pays*: Depesza prywatna donosi, że przy widzeniu się p. Ratazzego z Garibaldym, którego był świadkiem p. Depretis, radzono o wstąpieniu do gabinetu włoskiego prezydenta izby deputowanych. Powiadają, że w czasie tego widzenia, które trwało blisko godzinę, obie strony wiele okazały sobie nawzajem przychylności.

Paryż, 10 Grudnia. Czytamy w *Patrie*: W czasie rozpraw, które miały miejsce w parlamencie turyńskim, kilku mówców odwołało się na rząd francuzki i przypisywało mu zamiary zgodne z ich własną polityką. Wszystkie kwestje, o których była mowa, będą roztrząsane przy rozprawach nad adresem; przy tej sposobności rząd Cesarski przedłoży zasady swej polityki, które, zdaje się, będą znacznie się różnić od polityki, jaką popierają mówcy włoscy. Dostatecznem będzie zresztą zwrócić uwagę na zdania, które p. Billault z taką powagą objawił na ostatniem posiedzeniu, aby uznać jak wielki przedział zachodzi między gabinetem tujleryjskim a turyńskim.

Londyn, 10 Grudnia. Dziennik *Morning-Herald* obiecuje ministerstwu Palmerstona poparcie stronnictwa zachowawczego, o ile tenże będzie popierał wymaganie zadosyćuczynienia za zniewagę uczynionej fladze angielskiej.

Rzym, 10 Grudnia. Minister skarbu oznajmił radzie, że 300,000 fr. w papierach będzie w obieg puszczone, i oświadczył, że deficyt z r b. będzie wynosił 5 miljon. talarów. Dochody celne były wyższe w tym roku, niż w latach poprzednich, ale wydatki je przenoszą.

Nuncjusze paryzki i brukselski nie wyjadą przed Styczniem roku przyszłego.

Paryż, 10 Grudnia. Cesarz i Cesarzowa, wraz z Cesarzewiczem, opuścili wczoraj Compiègne, i przybyli o godzinie 3 i pół do pałacu Tuileries.

W Sycylji odkryto spisek, niewielkie wprawdzie znaczenie polityczne mający; uwięziono jednak kilka osób. Pominąwszy ten mały wypadek, duch ludności tej wyspy jest zawsze bardzo zadowalniający i umysły jak najlepiej usposobione.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, mroźny z rana mglisty. W pierwszej połowie dnia wiał mierny wiatr południowo-wschodni, w drugiej połowie zmienił się na południowy. Z rana zimno dochodziło do 6 stopni R. Średnia temperatura całego dnia jest $3^3/_{10}$ stopni zimna. Barometr opada, średnia jego wysokość jest 758^m,19 milimetrów.

— U Orgelbranda wyszedł 75 zeszyt Encyklopedji Powszechnej, który pomiędzy innemi zawiera z większych artykułów następujące: Fouché, Fourier, Fox, Frähn. Franciszek (10 u tego imienia) Franciszek-Józef I, Franciszkanie, Franciszkanie w Polsce, przez Leona Rogalskiego, Francke, Francuzka Akademja, Francuzka filozofja, Francuzka literatura, Francuzka muzyka, Francuzka sztuka, Francuzki język, Francja i t. d.

— Handel wewnętrzny Rosji ma dotychczas cechę jarmarczną. Jarmark przedstawia jeden punkt handlowy, w którym mieszkańcy okoliczni zaopatrują się we wszelkie potrzeby na rok cały. Wszystkich jarmarków było w Rosji w 1859 roku 4,988; przywieziono na nie towarów za rs. 336,344,128; przedano za 235,275,312 rs. Tym sposobem w Cesarstwie jeden jarmark przypada prawie na 200 mil kwadratowych. Jeśli rozdzielimy sumę, przedstawiającą ilość towarów przedanych między ogólną cyfrę ludności, to okaże się, że na każdą osobę przypada prawie po 3 rs. z obrotów jarmarcznych.

— Z powiatu Czechryńskiego donoszą, że zboże tam obrodziło, tylko sprzęt był kłopotliwy. Nieustanne deszcze i nowy porządek rzeczy, przy którym zmniejszyły się środki obywateli, przedłużyły zwózkę zboża aż do końca Października, a zasiew oziminy zaledwie został rozpoczęty. Ceny zbóż są tam następne: czetwiert najlepszej pszenicy 10 pudów ważąca 5 rs. 90 kop., żyta 2 rs., jęczmienia 1 rs. 75 kop. Jeden owies tylko jest drogi z powodu, że nie bardzo się udał; płacą go po 2 rs.

— Istniejące w mieście Kamieńcu-Podolskim władze gubernjalne, należące do ministerstwa spraw wewnętrznych, jako to: rząd gubernjalny, zarząd lekarski, komitet zdrowia, komitet szczepienia ospy; komisja żywności narodowej; oddzielny zarząd powinności ziemskich, oraz komisje budownicza i drogowa, komitety: stadnin, osiedlenia żydów i zabezpieczenia duchowieństwa prawosławnego, połączone są w jedno, pod prezydencją naczelnika gubernji, z nazwą Rząd gubernjalny Podolski.

— *Telegraf Kijowski* podaje wiadomości o stanie żydowskich zakładów naukowych w Berdyczowie. Liczba uczniów, podług tego sprawozdania, wzrastała tam ciągle, a ofiary prywatne na korzyść biednych uczniów szkół rządowych wpływały bezustannie.

— Piszą ze Lwowa pod 10 Grudnia: Ostatniemi czasy odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem burmistrza p. Kroebla, kilka narad nad poruszoną przez izbę handlową, kwestją, założenia we Lwowie giełdy kupieckiej. Że giełda taka, mianowicie w interesie producentów, i w ogóle obywateli wiejskich mających ziemiopłody na sprzedaż, byłaby wielce korzystną instytucją, dowodzić nie ma potrzeby; czy i kiedy ten projekt jednak wejdzie w życie, trudno dziś jeszcze powiedzieć. Miasto podobno, ma zamiar ofiarować na giełdę własny budynek na placu halickim.

— Wkrótce ma wyjść we Lwowie dziełko Józefa Spiltala *O chowie ptastwa domowego*, w którem autor zgromadziwszy owoce własnego i obcego doświadczenia, podaje sposoby jak chów drobiu, tę dotąd zaniedbaną u nas gałęź gospodarstwa, a potrzebującą małych bardzo nakładów, podnieść i wydoskonalić.

— Znany orjentalista p. Pietraszewski, po powrocie z podróży do Persji, gdzie przebywając jako pierwszy dragoman poselstwa pruskiego, pilnie się zajmował badaniami nad Zendawestą, ogłosił gramatykę tak zwanego w Europie języka Zend (*Abregé de Grammaire Zend.* Berlin); na wschodzie bowiem nikt nie wie o tej nazwie, równie jak i uczeni niewiedzą jak się mianował język w którym pisał Zoroaster. P. Pietraszewski w przedmowie podaje nader ciekawy szczegół, że język ten nie jest umarłym i że przekonał się iż kapłani koczującego plemienia zwanego *Lechy*, *Lachy*, zamieszkującego niedostępne góry od Hamadanu do Ispahanu i Szyrazu, zachowali szczególniej w obrzędach religijnych szczątki tego języka. Jak wiadomo, p. Pietraszewski tłomacząc Zendawestę, dopatrzył w niej brzmienia podobne do brzmień słowiańskich, co zresztą zgadza się z dowodzeniami słynnego badacza Sanskrytu Skorochoda Majewskiego. Gramatykę swoją p. Pietraszewski poświęca młodym filologom słowiańskim, zachęcając ich do kształcenia się w tym języku, aby mogli walczyć z uczonymi szczególniej niemieckiemi, którzy nieznając narzeczy słowiańskich zaprzeczają jego dowodzeniom. Uczony i niezmordowany ten orjentalista dał już do druku drugi tom Zendawesty, przygotował także inne części, mające się wydać tych ksiąg religijnych jak Wispered i Jasna, a teraz pracuje nad ułożeniem słownika Zendskiego.

— P. Leon Figuier, wydał obecnie w Paryżu (u Michel Lévy frères) dzieło mające dość znaczną chociaż czasową ważność, a noszące tytuł: *Les eaux de Paris, leur passé, leur état présent, leur avenir, avec une carte hydrographique, et géologique du bassin de Paris.*

— We Frankfurcie nad M. wychodzi zeszytami dzieło p Fritz Anneke, pod tytułem: "Druga walka Stanów Zjednoczonych Ameryki o niepodległość" (*Die zweite Freiheitskampf der Vereinigten Staaten von Amerika*). Wyszły już dwa zeszyty, obejmujące przyczyny i rozwój walki, oraz wypadki wojenne do bitwy koło Bulle-Run. Następne zeszyty będą ogłaszane drukiem w miarę postępu wypadków na placu wojny.

— W Białogrodzie (Belgrad) wychodzić będzie od nowego roku czasopismo polityczne w języku serbskim, *Narodnost'*, pod redakcją p. Kaczańskiego.

— Niektórzy z Rusinów lwowskich zamierzają wydawać od początku r. p. czasopismo belletrystyczne, pod tytułem *Wieczernice*, które poświęcone będzie głównie młodzieży i płci pięknej.

— Donoszą z Nowego-Sadu (Neusatz), w województwie serbskiem: nasz najprzewielebniejszy biskup Platon Atanaczkiewicz ofiarował na rzecz tutejszego gimnazjum dom wartości 40,000 zł. reń. Dochody z tego domu można będzie obrócić na założenie jakiej wyższej szkoły, np. serbskiej akademji prawniczej. Piękny ten ze strony arcypasterza czyn wywołał jak największą w narodzie serbskim wdzięczność.

— W zakładzie jeograficznym Perthes'a wyszła „Karta geognostyczna karpat północnych na Szlązku, oraz pogranicznych części tych gór w Morawji i Galicji" (*Geognostische Karte der Nord-Karpathen in Schlesien mit der angrenzenden Theile von Mähren und Galizien*). Jest to praca p. L. Hohenegger, dyrektora zakładów górniczych arcyksięcia Alberta austrjackiego. Do karty, wyobrażonej na arkuszu podłużnym, dodane zostały tekst objaśniający i tablica profilów kopalnianych. Przestrzeń, wyobrażona na karcie, ciągnie się z północy na południe od granicy pruskiej do granicy węgierskiej, a ze wschodu na zachód, od Andrychowa po za Odrę. Pod względem technicznego wykonania, karta niniejsza przewyższa wszystko, cokolwiek z zakładu Perthes'a dotąd wyszło. Jest to ważny bardzo nabytek dla przemysłu górniczego, mianowicie co do produkcji węgla kamiennego i żelaza w Karpatach. Jak bowiem na początku bieżącego stulecia głównym zadaniem i jedyną ambicją przemysłu górniczego było dobywanie złota i żelaza, tak teraz tenże przemysł opiera się głównie na produkcji żelaza i węgla kamiennego. Z roku na rok wzmaga się wartość dobywanych w różnych krajach tych „nieszlachetnych" minerałów. W samej Austrji wyprodukowano w 1859 r. węgla kamiennego i żelaza (podług Czoerniga) przeszło za 30 milionów zł. reń., podczas gdy wartość ogólna złota, srebra, merkurjuszu, cynku, miedzi, ołowiu i grafitu, a zatem wszystkich pozostałych przedmiotów przemysłu górniczego, wydobytych w tymże roku wynosiła tylko 11 milionów zł. reń. Anglja wyprodukowała w zeszłym roku 80 miljonów ton węgla kamiennego i 8 miljonów ton żelaza, za ogólną sumę przeszło 37 milionów fun. ster., czyli 1,480,000,000 zł. pol.

— Królowa angielska mianowała lorda Canning dyrektorem parku w Greenwich, na miejsce zmarłego lorda Aberdeen, który wprowadził lorda Canning w życie polityczne. Dyrektorstwa parków królewskich koło Londynu są jedynemi sinecurami, któremi rozporządzenie prawa pozostawiło władzy królewskiej. Pensje i inne zyski przywiązane do tych obowiązków, są bardzo szczupłe, ale ponieważ w parkach tych, leżących w pobliżu Londynu, znajdują się bardzo ładne rezydencje, urzęda te zatem są nie do odrzucenia. Oprócz tego wniesiono projekt wynagrodzenia lorda Canning, po powrocie do Anglji, przez udzielenie mu pensji emerytalnej. Pensja gubernatora Indij wynosząca 25,000 f. st. (przeszło 1 milion zł. pol.) nie nadaje prawa do emerytury; ale niejednokrotnie udzielano już oddzielne, po opuszczeniu służby, wynagrodzenia; tak naprzykład kompanja Indij wschodnich płaciła lordowi Dalhousie 5,000 f. st. rocznie emerytury, wynagradzając go za sprawowanie obowiązków, które lord Canning spełniał następnie z większym jeszcze dla kraju pożytkiem.

— W tych dniach wyszło w Paryżu nakładem księgarni akademickiej *Didier*, dzieło w 2-ch tomach zwracające uwagę świata literackiego, noszące tytuł: *Histoire de Louvois et de son administration* p. C. Rousset.

— Autor *nowej chemji* p. Ludwik Lukas, wsławił się niedawno, nowem, nadzwyczaj dla nauk przyrodzonych ważnem odkryciem. Wiadomo, że zbaczanie igiełki magnesowej, dotychczas tylko miało miejsce, pod działaniem magnetyzmu, lub prądów elektrycznych. Z doświadczeń p. Lucas'a kilkakrotnie powtarzanych wynika, że przy pomocy nowego aparatu galwanicznego, a zarazem za dodaniem stosu elektrycznego i kilku wyłącznie na ten cel użytych przyrządów, igiełka magnesowa nabiera takiej czułości, że zbaczania jej służyć mogą zamiarę wszelkich sił istniejących w naturze. Zjawiska przedstawiają się tu w 3-ch różnych objawach:

1° Pod działaniem, wynikającym z bezpośredniej styczności żywych istot.

2° Pod działaniem ciał, zwanych złemi przewodnikami elektryczności, a które tu, wprost przeciwną odgrywają rolę; i tak np. szkło, porcelana, jedwab, używane jako ciała odosobniające przy elektroforach, machinach elektrycznych i t. p. są w tym razie najlepszemi przewodnikami, gdy tymczasem metale ostatnie między niemi zajmują miejsce.

3° Wreszcie pod działaniem żywych istot, ale już nie będących w *bezpośredniej styczności*. Obecność bowiem istoty żyjącej, oddech jej, mowa, każde wysilenie muskularne mają wpływ na zboczenie igiełki magnesowej.

Zjawiska te ogromnych sięgają rozmiarów i tymbardziej są zadziwiające, że nie wiadomo dotąd, jakiej je przypisać sile, a zarazem, w czem leży różnica tej nowej siły z zwyczajną, dotychczas znaną, elektrycznością.

Jednym z najważniejszych wyników tego wynalazku jest to, że istoty żyjące znajdują się już teraz w ścisłej styczności syntetycznej z wszelkiemi siłami fizycznemi.

— Wylew Nilu wzbudził obawy co do robot koło przekopania kanału Suezkiego, lecz dziennik *Isthme de Suez* podaje zupełnie zaspakające co do tego wiadomości. Wylew nie dosięgnął, ani linji kanału morskiego, ani kanału wody słodkiej, doszedł bowiem tylko do Zagazig. Roboty nie zostały ani przerwane, ani nawet utrudnione. Jednem słowem całe międzymorze nie zostało dotknięte plagą, która nawiedziła cały Egipt. Na roboty ten tylko wywarł wpływ, że utrudniwszy komunikacje chwilowo zmniejszył przybywanie robotników.

Roboty na wszystkich punktach prowadzone są bardzo gorliwie. Kanał łączący Ferdana z Kantarą co dzień się posuwają, a według ostatnich doniesień, na kanale wody słodkiej komunikacja została już otwarta do Ramtes a nawet do Markfar.

— Dziennik *l'Echo de l'Oise*, donosi o ciekawem w tych dniach odkryciu w wykopaliskach w lesie Compiègne'skim. Robotnicy pracujący przy rozkopywaniach, dopełnianych pod kierunkiem p. Alfreda de Roucy, koło starożytnej drogi bitej zwanej Brunehaut, znaleźli starożytną miedzianą urnę, w kształcie długiej tykwy, zawierającą przeszło dziewięćset sztuk monet. Monety te pochodzą z czasów cesarzów i cesarzowych Rzymskich poczynając od Nerona, aż do ostatniego Gordjana. Największa część znalezionych monet, pochodzi z epoki Antoninów, a wiele z nich doskonale są zachowane.

P. Roucy natychmiast przedstawił te monety Cesarzowi, nim zostaną rozklasyfikowane wraz z innemi starożytnościami wykopanemi w lesie Compiègne'skim.

— Świeżo wydany katalog dzieł nakładowych księgarni Firmin Didot, wskazuje bogactwo literatury franczkiej, kiedy jedna księgarnia potrafiła zaopatrzyć publiczność w taką znaczną ilość poważnych dzieł. Literatura starożytna i nowożytna, historja, nauki ścisłe, w ogóle wszystkie gałęzie wiedzy ludzkiej, godnie są tam reprezentowane. Widok tego katalogu musi obudzić pewną zazdrość w każdym miłośniku kraju rodzinnego i nauk.

— Obecny spór anglo-amerykański nadaje szczególne znaczenie dwóm świeżo wydanym przez księgarnię Hachette i Spółka w Paryżu dziełom: *Des droits et des dévoirs des nations neutres en temps de guerres maritimes*, w trzech tomach, i *Histoire des origines, des progrès et des variations du droit maritime* w jednym tomie.

Taż księgarnia wydała także pomiędzy książkami przeznaczonemi na kolendę, dzieło ozdobione 300 drzeworytami pod tytułem: *Savant du foyer ou Notions scientifiques sur les objets usuels de la vie*, przez p. Ludwika Figuier, który już przysłużył się literaturze dla młodzieży, znanem dziełem: *Grandes inventions scientifiques et industrielles, dans les temps anciens et modernes.*

— W tych dniach ukazał się na widok publiczny w Paryżu trzeci zeszyt *Atlasu do Kosmosa*, będącego koniecznem uzupełnieniem dzieł Humbolta i Arago. Mapy, wykonane według najlepszych źródeł, objaśniają dokładnie wszelkie zjawiska świata fizycznego.

— F. W. Unger, bibljotekarz przy uniwersytecie w Getyndze, wydał tamże dziełko pod tytułem: *Göttingen und die Georgia Augusta.* Wszystko co pisano kiedykolwiek o Getyndze, jej miejscowości, warunkach geologicznych i klimatycznych, jej okolic, o historji średniowiecznej tego znacznego niegdyś miasta hanzeatyckiego i o blasku jego uniwersytetu (*Georgia Augusta*) w nowszych czasach, znajdujemy tu streszczonem i w piękną całość zestawionem.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Włościanie.

(Dalszy ciąg).

Gubernia Płocka.

Powiat Lipnowski.

Osad mających: mniej jak po 3 morgi 71,
3 do 6 m. 176, 6 do 9 m. 203,
9 do 12 m. 128, 12 do 15 m. 52,
15 do 18 m. 84, 18 do 21 m. 29,
21 do 24 m. 31, 24 do 27 m. 16,
27 do 30 m. 43, 30 do 45 m. 89;
45 do 60 m. 6, 60 i więcej m. 4,
ogółem osad 932.

Ludność: płci męz. 3,135, płci żeńskiej 3,210, razem 6,345.

Uposażenie: gruntów ornych włók 286 morgów 18, ogrodów włók 27 m. 22, łąk włók 77 m. 27, pastwisk włók 20 m. 22.

Obowiązki: czynszu rs. 3,377 k. 90, robocizny stałej dni: sprzężajnych 17,164, pieszych 105,054; robocizny dodatkow. dni: sprzężajnych 1,789, piesz. 4,692, osepu korcy 5.

Powiat Mławski.

Osad mających: mniej jak po 3 morgi 288,
3 do 6 m. 94, 6 do 9 m. 91,
9 do 12 m. 129, 12 do 15 m. 97,
15 do 18 m. 192, 18 do 21 m. 27,
21 do 24 m. 41, 24 do 27 m. 25,
27 do 30 m. 42, 30 do 45 m. 79,
ogółem osad 1,105.

Ludność: płci męzkiej 3,025, płci żeńs. 3,341; razem 6,366.

Uposażenie: gruntów ornych włók 347, m. 19, ogrodów włók 26 morgów 9, łąk włók 72 m. 10, pastwisk włók 33 m. 3.

Obowiązki: czynsz rs. 713 kop. 85, robocizny stałej dni: sprzężajnych 45,048 pieszych 138,225; robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 1040, pieszych 2,546.

Powiat Ostrołęcki.

Osad mających: mniej jak po 3 m. 192,
3 do 6 m. 253, 6 do 9 m. 187,
9 do 12 m. 102, 12 do 15 m. 124,
15 do 18 m. 96, 18 do 21 m. 13,
21 do 24 m. 2, 24 do 27 m. 24,
27 do 30 m, 50, 30 do 45 m. 12;
ogółem osad 1,055.

Ludność: płci męzkiej 2,878, płci żeń. 3,135; razem 6,013.

Uposażenie: gruntów ornych włók 235, m. 15, ogrodów włók 48 m. 5, łąk włók 59 m. 16, pastwisk włók 79 m. 23.

Obowiązki: robocizny stałej dni: sprzężajnych 40,976, pieszych 114,774; robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 5, pieszych 406, osepu korcy 3 garncy 4.

Powiat Płocki.

Osad mających: mniej jak po 3 morgi 459,
3 do 6 m. 69, 6 do 9 m. 49,
9 do 12 m. 58, 12 do 15 m. 44,
15 do 18 m. 34, 18 do 21 m. 151,
21 do 24 m. 122, 24 do 27 m. 74,
27 do 30 m. 104, 30 do 45 m. 41;
ogółem osad 1,205.

Ludność: płci męz. 3,457, płci żeńskiej 3,652; razem 7,109.

Uposażenie: gruntów ornych włók 430, m. 20, ogrodów włók 35 morgów 24, łąk włók 26, pastwisk włók 9 m. 13.

Obowiązki: czynsz rs. 1,079 kop. 2, robocizny stałej dni: sprzężajnych 59,306, piesz. 170,822; robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 630, pieszych 245.

Powiat Przasnyski.

Osad mających: mniej jak po 3 morgi 371,
3 do 6 m. 33, 6 do 9 m. 170,
9 do 12 m. 119, 12 do 15 m. 280,
15 do 18 m. 182, 18 do 21 m. 61,
21 do 24 m. 70, 24 do 27 m. 28,
27 do 30 m. 53, 30 do 45 m. 110,
ogółem osad 1,477.

Ludność: płci męzkiej 4,147, płci żeń. 4,453; razem 8,600.

Uposażenie: gruntów ornych włók 479 m. 13, ogrodów włók 42 m. 1, łąk włók 87 mor. 22, pastwisk włók 24 m. 27.

Obowiązki: czynsz rs. 112 kop. 14, robocizny stałej dni: sprzężajnych 78,999, piesz. 186,633, robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 398, pieszych 1,912, osepu korcy 46.

Powiat Pułtuski.

Osad mających: mniej jak 3 morgi. 534,
3 do 6 m. 138, 6 do 9 m. 247,
9 do 12 m. 88, 12 do 15 m. 300,
15 do 18 m. 151, 18 do 21 m. 77,
21 do 24 m. 56, 24 do 27 m. 26,
27 do 30 m. 5, 30 do 45 m. 32;
60 i więcej m. 1; ogółem osad 1655.

Ludność: płci męz. 4,317, płci żeńskiej 4,551; razem 8,868.

Uposażenie: gruntów ornych włók 440, m. 12, ogrodów włók 55 mor. 18, łąk włók 78 mor. 2, pastwisk włók 14 m. 5.

Obowiązki: czynsz rs. 547 kop. 67, robocizny stałej dni: sprzężajnych 41,247, piesz. 153,733, robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 3,645, pieszych 6,669.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr, 1 kop. $42^1/_2$ do rs. 1 kop. $45^1/_2$, za garniec od kop. $46^1/_2$ do $47^1/_2$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 12 grudnia.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	106	5	—	—
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	159	90	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	15	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	85	—	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	74	70	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie			—	—	5	77
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	95	90	20
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	50	70	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	4	15	2

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 80
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $28^1/_3$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 12 grudnia.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	$84^1/_2$
„ „ 6-ta	—	96
Polskie obligacye Skarbowe op. kup	—	78
„ Listy Zastawne	—	$84^1/_4$
„ Bilety Bankowe	—	$84^1/_2$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	84
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$92^3/_8$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$620^1/_4$
„ Paryż 2 „	—	$79^5/_{12}$
„ Hamburg 2 „	—	$149^7/_8$
„ Wiedeń 2 „	—	70
Żyto na targu	—	$51^3/_4$
„ na dostawę późniejszą	—	$51^1/_8$
z Paryża.		
Renta 3%	—	67 70
Akcje kredytu ruchomego	—	735

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5696) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Stefana Jarośińskiego właściciela dóbr Wietchinina z Okręgu Wartskiego.

2. Stanisława Nenckiego dziedzica dóbr Ostrów z Okręgu Wartskiego, oraz współwłaściciela sum a) rs. 7875 ad 26, b) rs. 2250 ad 28, c) rs. 7875 ad 29 w dziale IV zaś prawa zastawy ad 16 w dziale III. wszystkich na dobrach Widzów z Okręgu Szadkowskiego zamieszczonych, wreszcie wierzyciela rs. 969 kop. 15 ad 4. h) na dobrach Bruss z tegoż samego Okręgu w dziale IV lokowanych.

3. Wandy z Zakrzewskich Karczewskiej właścicielki rs. 30,000 na dobrach Piekary z Okręgu Wartskiego w dziale IV pod Nr. 27 wykazu zabezpieczonych.

4. Emanuela Madalińskiego wierzyciela sum rs. 3000 pod Nr. 18 i rs. 750 pod Nr, 20 obydwóch w dziale IV, a prawa zastawy pod Nr 5 w dziale III. wszystkich na dobrach Młodowin Wigiełżon z Okręgu Szadkowskiego rs. 3000 pod N. 35 w dziale IV, na dobrach Stęszyce Opieszyn z tegoż Okręgu rs. 1950 pod Nr. 15 w dziale IV. na dobrach Łaszów litera *a.* z Okręgu Wieluńskiego zahypotekowanych, oraz co do prawa wycięcia i wybrania zakupionego drzewa w dziale III. pod Nr. 8 mieszczącego się do ostatniej znich przywiązanego, tudzież sumy rs. 3450 pod N. 13 *b* w dziale IV na dobrach Kuznica stara z Okręgu Częstochowskiego zaintabulowanej.

5. Wiktorji z Kurnatowskich Klimaszewskiej wierzycielki rs. 1200 ad 12 i 24 *d.* w dziale IV. na dobrach Mokrsko i Słupsko z Okręgu Wieluńskiego zapisanych.

Otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dzień 7 (19) Czerwca 1862 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 25 List. (7 Grud.) 1861 r.
Stanisław Rościszewski.

(N. D. 4167) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Kwiryna Ciemniewskiego wierzyciela kapitału złp. 10,000 z większej sumy złp. 17,000 w dziale IV. w Zlewkach ad lit. *c*, wykazu hypotecznego dóbr Slipcze w Okręgu Hrubieszowskim, ubezpieczonej, resztującego, w depozyt Dyrekcji Głównej złożonego, tudzież.

2. Rochmy Frydman v. Manasowicz właścicielki części pierwszego piętra domu w Lublinie Nrem policyjnym 467, a hypotecznym 314 oznaczonego, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 3 (15) Marca 1862 r. od godziny 10 z rana w Kancelarji podpisanego Rejenta, wyznaczonym zostaje.

Lublin d. 6 Września 1861 r.
Asesor Kolegjalny, Ciświcki.

(N. D. 5702) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu*

Donosi o otwartych spadkach po zmarłych:

1. Bronisławie Jelskiej właścicielce dóbr Szumska z Okręgu Staszowskiego.

2. Julii Jasieńskiej wierzycielce sumy rs. 300 na dobrach Jabłonna Zerdź z Okręgu Radomskiego w dziale IV pod Nr. 35 hypotekowanej.

3. Marji Łempickiej wierzycielce sumy rs. 6,750 na dobrach Ujazd z Okręgu Staszowskiego w dziale IV pod Nr. 18 zapisanej.

4. Feliksa Choromańskiego wierzyciela sumy rs. 900 z procentami i kosztami przez ostrzeżenie w dziale IV pod Nr. 11 dawniej w wykazie dóbr Trojanowic zapisanej, a obecnie przez złożenie do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w listach zastawnych z piętnastoma kuponami spłaconej.

Do regulacji których termin ostateczny na dzień 8 (20) Czerwca 1862 r. wyznaczam.

Radom d. 13 (25) Listopada 1861 r.
Tirpitz.

(N. D 4159) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Po nastąpionej śmierci Szmulu Żywodzkim współwłaścicielu nieruchomości w mieście Płocku przy ulicy Synagogalnej pod liczbą 42, wierzycielu sum rs. 45, rs. 15, rs. 285 i ewikcji w dziale III. pod Nr. 5. 6, 11 i 12, oraz prawa Zastawy w dziale III. zapisanych, otworzył się spadek do uregulowania którego termin w Kancelarji podpisanego Rejenta w mieście Płocku urzędującego na dzień 2 (14) Marca 1862 r. przeznaczony został, w którym to terminie interesenci i spadkobiercy, zgłosić się i prawa swe udowodnić winni.

Płock d. 28 Sierp. (9 Września) 1861 r.
Michał Wołowski.

(N. D. 4165) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

Po śmierci w d. 19 Sierpnia (1 Września) 1859 roku Karola Ołdakowskiego współwłaściciela dóbr ziemskich Żabieniec w Ogu Tykocińskim i w d. 2 (14) Września 1860 r. Julii Rabé współwłaścicielki summ: 1. rs. 6000, w dziale IV. w Zlewkach do numeru 36 na dobrach Puchały w Okręgu Łomżyńskim; 2. rs. 5445 w Zlewkach do numeru 15 i rs. 273 w Zlewkach do Nru 27 na dobrach Drozdowie lit. A. w tymże Okręgu; 3. rs. 2400, pod Nr. 32 na dobrach Kołaki Czachy lit. A. w tymże Okręgu; 4. rs. 1500 pod Nr. 12 na dobrach Wyszonki Wojciechy lit. A. w Okręgu Tykocińskim 5. rs. 1500 w Zlewkach do Nru 18 i 26 na dobrach Glinki Słucz w Okręgu Biebrzańskim; 6. rs. 750 w Zlewkach do Nru 8, rs. 150 z większej sumy rs 300 w Zlewkach do Nru 14 i prawa ostrzenia o rs. 527 k. 40 z procentem i kosztów rs. 200, w Zlewkach do Nru 16, na nieruchomości miejskiej Łomży Nr. 240 pol., a 159 hyp. zapisanych, w Gubernii Augustowskiej położonych, otwarte zostały spadki, zawiadamiając o tem wzywa osoby interesowane, aby do przepisania tytułu własności oraz kapitałów w d. 21 Lutego (5 Marca) 1862 r. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w Łomży, pod prekluzją praw im służących stawiły.

Łomża d. 21 Sierpnia (2 Września) 1861 r.
A. Grekowski.

(N. D. 5695) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szydłowieckiego*

Po śmierci: 1) Łukasza Króla, d. 30 Października (11 Listopada) b. r. na folwarku Książek i 2) Marjanny z Więckowskich, pierwszej żony tegoż Króla, d. 21 Sierpnia (2 Września) 1857 r. tamże nastąpionej: pierwszego, jako jawnego w wykazach hypotecznych ksiąg: domu pod Nr. 221 i 222 pol. stojącego, w m. Szydłowcu, oraz folwarku Książka, w obrębie tegoż miasta leżącego, z wszelkiemi doń przyległościami współwłaściciela tych nieruchomości: ostatniej zaś, jako jawnej tylko współwłaścicielki rzeczonego Książka, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego, i uregulowania spadku; termin na dzień 11 (23) Czerwca 1862 r. godzinę 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej tutejszego Sądu wyznaczam i w którym to terminie strony interesowane, pod rygorem prawa stawić się tu winny.

Szydłowiec d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1861 r.
Władysław Rudnicki.

(N. D. 4168) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Proszowickiego.*

Z powodu śmierci Wojciecha Lyszczyńskiego współwłaściciela nieruchomości w mieście Brześciu pod Nr. 137 położonej, otworzył się spadek do uregulowania którego w Sądzie tutejszym na dzień 6 (18) Lutego 1862 r. przeznacza, w którym interesenci pod prekluzją stawić się mają.

Proszowice d. 17 (29) Sierpnia 1861 r.
G. Gołaski.

(N. D. 4157) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Jakóba Schnejder właściciela nieruchomości pod Nr. 224 w mieście Zduńskiej Woli, otworzył się spadek do uregulowania którego oznaczony został termin przed pod pisanym na dzień 3 (15) Marca 1861 r.

Szadek d. 12 (24) Sierpnia 1862 r.
(1) K. Rozwadowski.

(N. D. 4169) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Jędrzejowskiego.*

Po zmarłym Zyślu Wajnrajch właścicielu nieruchomości pod Nr. pol. 22, 159, 164 i 160 a hyp. 14, 1 i 18, w mieście Wodzisławiu położonych, otworzył się spadek do regulacji którego termin na dzień 10 (22) Marca 1862 r. naznaczam.

Jędrzejów d. 24 Sierp. (5 Wrze.) 1861 r.
(2) Karol Huzarek.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 5517) *Sąd Pokoju Okręgu Lelowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej na rzecz Barbary z Książąt Gorczaków Pankratiew, Włodzimierza Pankratiew właściciela dóbr donacyjnych Koziegłowy i Kamer-Junkra Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI małżonki, regulacji nowej hypoteki Okręgowej, na podstawie reskryptu Komisji Rządowej przychodów i Skarbu z d. 10 (22) Sierpnia r. b. Nr. 38,598 przez Rząd Gubernialny Radomski, reskryptem daty 9 (21) Września t. r. Nr. 52,984 dozwolonej, realności od Franciszki Stępkowskiej urzędownie nabytych, w Majoracie Koziegłowskim lit. B, księgę wieczystą Gubernialną mającym, w Okręgu Lelowskim Gubernii Radomskiej położonych, w szczególności zaś: trzech osad 44, 45 i 46, oraz wystawionych na gruncie ich zabudowań, jako to: pieca wielkiego systemu rumfordzkiego, wieży murowanej z windą przy piecu, szopy na skład beczek i wszelkich rekwizytów fabrycznych, szopy do pomieszczenia wapna i warsztatów bednarskich, nakoniec domu mieszkalnego dla Zawiadowcy.

Uwiadamia właścicielkę i interesentów że takowa regulacja w dniu 6 (18) Marca 1862 r. w Sądzie tutejszym nastąpi.

Wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji w terminie i miejscu oznaczonych, osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego stawili się, żądania swe i wnioski do aktu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w powyższym terminie, ze swemi prawami podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa z roku 1818 o hypotekach przepisanej.

Jeżeliby właścicielka wywołanych dopiero realności w terminie do regulacji się niestawiła to na żądanie któregobądź z interesentów, poda padnie karze od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 - nadto, podług art. 150 prawa z r. 1818 o hypotekach, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne, względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacyji przez Sąd tutejszy wydaną będzie na posiedzeniu tegoż Sądu dnia 10 (22) Marca 1862 r. nastąpi i od dnia jej ogłoszenia zacznie się rachować czas, odwołania się od takowej.

Interesenci zatem, bez dalszego wezwania w tymże czasie ogłoszeniu jej obecnymi być winni.

Żarki d. 18 (30) Listopada 1861 r.
Podsędek, Sankowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5704) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Stycznia r. p. w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla Zakładu Warzelni soli w Ciechocinku drzewa opałowego sosnowego sażeni kubicznych miary rosyjskiej dziewięćset. Drzewo to powinno być w lesie piłą rznięte i łupane na szczapy, a to z drzewostanów rębnych ze starodrzewu zdrowego nie murszywego i nie z młodzieży. Cięcie drzewa, rznięcie i łupanie dokonywanem być powinno stosownie do przepisów gospodarstwa leśnego z lasów Rządowych zaprowadzonego. Drzewo to ma być łupane w szczapy i w rozmiarach, a mianowicie: na długość jeden i pół arszyna, czyli trzy i dwie trzecie stóp miary polskiej, na łuku czyli części obwodowej najmniej dziewięć cali miary rosyjskiej (dziewięć i pół cala miary polskiej) strzały czyli przecięcia szczapy cali sześć miary rosyjskiej (sześć i jedna trzecia miary polskiej), zaś w jednej czwartej części ogólnej ilości, szczapy trzymać mogą na łuku ośm cali miary rosyjskiej (ośm i pięć dwunaste cala miary polskiej) a strzały cali rosyjskich pięć, a polskich pięć i trzy dwunaste.

Cena do licytacji ustanawia się po rs. 11 kop. 50 za jeden sażeń miary rosyjskiej, z dostawą do Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Z należytości za dostarczone drzewo przypadającej, potrącony będzie stosownie do obowiązujących przepisów jeden od sta na fundusz Stowarzyszenia Górniczego. Dostawa tego drzewa ma być uskuteczniona w ciągu roku 1862.

Vadium do licytacji wymagane jest w jednej dziesiątej części wartości licytowanego drzewa czyli rubli srebrem tysiąc trzydzieści pięć, kaucja zaś sama w jednej czwartej części.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, oraz w biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklaracje opieczętowaną, adresowaną do własnych rąk Prezesa Banku, deklaracja na dostawę drzewa opałowego dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku; napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego bez przekreśleń i skrobań, przy której dołączony być winien kwit kasy Banku na złożone vadium.

Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia licytacji t. j. do dnia 2 (14) Stycznia r. p. do godziny 12 w południe.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1861 r.
Za Prezesa, Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
Naczelnik Kancelarji,
Radca Kolegjalny G. Radyński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku z dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. N. 28795 składam niniejszą deklarację, że podejmuję się dostarczenia drzewa opałowego dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku w ciągu roku 1862 w ilości 900 wyraźnie dziewięćset sażeni miary rosyjskiej, po cenie (tu wypisać cenę literami) za jeden sażeń z dostawą na place Warzelni, a to podług warunków licytacyjnych które są mi znajome. Kwit kasy Banku na złożone vadium w sumie rub sr. 1035 dołączam. (wypisać datę, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania.)

(N. D. 5572) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Grudnia 1861 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę reperacji kościoła parafialnego w parafii Wielgie w Powiecie Opatowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 1353 kop. $93^1/_2$. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 18 (30) Grudnia 1861 roku przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opatowskiego w następującej treści: Że podejmuję się entrepryzy reperacji kościoła parafialnego w parafii Wielgie w Powiecie Opatowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 135 wyraźnie N. i na to kwit kasy załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 14 (26) Listopada 1861 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, w z. Pajewski.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Galiński

(N. D. 5694) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 11ej z rana na posiedzeniu Dyrekcji Ubezpieczeń, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę materjałów pismiennych i wszelkich potrzeb Kancelaryjnych dla biura Dyrekcji ubezpieczeń na rok następny od pierwszego Stycznia 1862 r. do końca Grudnia 1862 roku.

Dostawa papieru w takiej tylko ilości i gatunkach żądaną będzie, jakiego Bank Polski wedle umowy z nim zawartej ze swojej fabryki dostarczyć nie będzie w możności, ceny zaś tego papieru oraz innych materjałów piśmiennych, jako też inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w biurze Dyrekcji u Naczelnika Kancelarji w godzinach służbowych.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tacy tylko przedsiebiercy którzy złożą:

Patent kupiecki przez Starszych Zgromadzenia wydany.

Konsens kupiecki na prowadzenie handlu materjałami piśmiennemi wydany.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winni złożyć deklaracje opieczętowaną na ręce Naczelnika Kancelarji przed godziną 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń na papierze stemplowym ceny kop. $7^1/_2$ napisaną i w niej wyraźnie literami wymienić procent jaki od cen w warunkach licytacyjnych za materjały piśmienne oznaczonych odstępują.

Do deklaracji dołączone być winny dwa rzeczone wyżej patenta, oraz kwit Kasy Głównej Ubezpieczeń na złożone vadium w sumie rs. 300 wyraźnie trzysta.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia, tudzież po oznaczonym terminie złożone, lub nie poparte kwitem kasy na złożone vadium, patentem i konsensem kupieckim za nieważne uważane będą i przyjęte nie zostaną.

Warszawa d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1861r.
Prezes, Wierniewicz.
Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Ubezpieczeń z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. N. 40901 i 2230, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się przez ciąg roku następnego to jest od pierwszego Stycznia do końca Grudnia tysiąc ośmset sześćdziesiątego drugiego roku dopełniać dostawę dla biura Dyrekcji Ubezpieczeń papieru w takiej ilości i gatunkach, jakiego Bank Polski wedle umowy z nim zawartej dostarczyć nie będzie w możności, oraz wszelkich innych potrzeb kancelaryjnych wedle cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych i po potrąceniu od nich sześć i pół procent przez dotychczasowego dostawcę odstąpionego za odstąpieniem w ogóle od tychże cen procentu (tu wypisać wyraźnie liczbą a następnie literami procent w połączeniu z procentem $6^1/_2$ od sta, dotychczasowo odstąpionym, jaki dostawca odstąpić obowiązuje się) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dobrze znane i te w zupełności przyjmuję;

Pisałem w NN. dnia mca r.
Podpis.

(N. D. 5693) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana na posiedzeniu Dyrekcji Ubezpieczeń odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę druków na potrzebę Dyrekcji Ubezpieczeń i na jej papierze odbijać się mających na rok 1862.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tacy tylko przedsiebiercy którzy złożą konsens przez Magistrat miasta Stołecznego Warszawy wydany upoważniający do utrzymywania zakładu drukarskiego.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy winni złożyć deklarację na ręce Naczelnika Kancelarji Dyrekcji Ubezpieczeń przed godziną 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek skrobań oraz przekreśleń na papierze stemplowym ceny kopiejek $7^1/_2$ spisaną i w niej wyraźnie literami wymienić procent jaki od cen w warunkach licytacyjnych za odbijanie druków oznaczonych odstępują.

Do deklaracji dołączone być winny, konsens przez Magistrat miasta Stołecznego Warszawy na utrzymanie drukarni wydany, oraz kwit Kasy Głównej Ubezpieczeń na złożone vadium w sumie rs. 300 wyraźnie rubli srebrnych trzysta.

Deklaracje skrobane lub poprawiane napisane nie podług dołączającego się wzoru obejmujące jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia tudzież po oznaczonem terminie złożone lub nie poparte kwitem Kasy Głównej Ubezpieczeń na złożone vadium i konsensem wyżej rzeczonym za nieważne uważane będą i przyjęte nie zostaną.

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grudnia) 1861 r.
Prezes, Wierniewicz.
Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

Wzór do deklaracji,

Wskutek ogłoszenia Dyrekcji Ubezpieczeń z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. Nr. 41094/2241, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się w roku 1862 to jest od pierwszego Stycznia 1862 r. do końca Grudnia tegoż roku dopełniać odbijania druków na potrzebę Dyrekcji Ubezpieczeń i na jej papierze wedle cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych za odstąpieniem od tychże cen procentu (tu wypisać wyraźnie liczbą a następnie literami procent jaki dostawca odstąpić obowiązuje się), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dokładnie znane i te w zupełności pryjmuje.

(pisałem w N. dnia miesiąca roku.)
podpis.

(N. D. 5244) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Płockiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 10 Lipca 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra Ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną, w mieście Płocku w Rynku Kanonicznym w Pałacu Biskupi zwanym, w Kancelarji Regentów: Władysława Holtz, Michała Wołowskiego, Karola Czerniawskiego i Stanisława Tyrchowskiego.

z Okresu 2.

1. Nasierowo dolne, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 58 kop. $54^1/_2$, vadium do licytacji rs. 200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2079, termin sprzedaży dnia 19 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holtz.

2. Swiętosław, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 589 kop. 11, vadium do licytacji rsr. 2000: licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24527, termin sprzedaży dnia 19 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holtz.

z Okresu 3.

3. Gawarzec górny i dolny lit. A., raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 165 kop. $89^1/_2$, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4320, termin sprzedaży dnia 19 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holtz.

4. Gostkowo C., raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 79 kop. $48^1/_2$, vadium do licytacji rs. 270, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2427, termin sprzedaży dnia 20 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holtz.

5. Kornówko, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 90 kop. 50, vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3780, termin sprzedaży dnia 20 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holtz.

6. Kempiste Kossuty, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 114 kop. 54, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4787, termin sprzedaży dnia 20 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holtz.

7. Miszewo Pułtuskie, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 227 kop. 18, vadium do licytacji rs. 900, licytacja zacznie się od sumy rs. 9447, termin sprzedaży dnia 21 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Tyrchowskim.

8. Naborowo, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 248 kop. 34, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,195, termin sprzedaży dnia 22 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Tyrchowskim.

9. Obrytte AE., raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 385 kop. 99, vadium do licytacji rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,064, termin sprzedaży dnia 22 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Czerniawskim.

10. Olszewiec D. K. O. A., raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynosi rsr. 133 kop. 46, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5049, termin przedaży dnia 22 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Czerniawskim.

11. Olszewiec B F. M. P., raty zaległe w chwil zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 151 kop. 6, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4443, termin sprzedaży dnia 22 Maja 1862 r.. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Czerniawskim.

12. Osiek n/W., raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 290 kop. $51^1/_2$, vadium do licytacji rsr. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,465, termin sprzedaży dnia 22 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wołowskim.

14. Poczernino, raty zaległe w chwiii zarządzenia sprzedeży wynosi rs. 231 kop. 4, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9616, termin sprzedaży dnia 23 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holtz.

14. Szemki A B, raty raległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 39 kop. 50, vadium do licytacji rs. 120, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1646, termin sprzedaży dnia 24 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Czerniawskim.

15. Tchórz, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynosi rsr. 125 kop. 14, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5239, termin sprzedaży dnia 24 Maja 1862 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holtz.

16. Żale, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 468 kop. $51^1/_2$, vadium do licytacji rs. 1650, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18072, termin sprzedaży dnia 24 Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wołowskim.

Sprzedaże odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Płock d. 13 Listopada 1861 r.
Za Prezesa, Górski.
(2) Pisarz, Żochowski.

(N. D. 5509) *Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 10ej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, głośna in minus licytacja na trzechletnią dostawę świec stearynowych i łojowych, na potrzebę pałacu Komisji Rządowej, od dnia 1 Stycznia 1862 r. n. s.

Do licytacji przypuszczeni będą tacy tylko przedsiębiercy, którzy okażą świadectwo władzy, że posiadają własną fabrykę wyrobu świec łojowych i stearynowych.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Komisji Rządowej w godzinach biurowych.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1861 r.
(3) Radca Kolegialny, Darewski.

(N. D. 5400) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Gdy licytacja na entrepryzę reperacji kościoła, tudzież dzwonnicy i ogrodzenia cmentarza we wsi Konarach na dzień 13 (25) Listopada r. b. ogłoszona dla braku konkurentów spełzła na niczem, przeto podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż licytacja odbywać się będzie w biurze Powiatu w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1861/62 r. o godzinie 12 w południe. Suma wykazem kosztów objęta, a do minus licytacji podająca się wynosi rs. 813 kop. $20^1/_4$.

Mający zatem zamiar wykonania robót powyżej rzeczonych, złoży na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklarację, podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną, w której suma zadeklarowana, bez skrobań, poprawek, lub przekreśleń, wyraźnie literami ma być wypisana, również do tejże deklaracji dołączyć należy dowód Banku Polskiego na złożone vadium do licytacji w ilości rs. 81 kop. 32.

Inne warunki tej entrepryzy dotyczące, przejrzane być mogą w biurze Powiatu każdego dnia w godzinach biurowych wyjąwszy świąt i niedzieli.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1861 r.
(3) Jakowicki.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z daty 14 (26) Listopada r. b., podaję niniejszą deklarację, że zobowiązuję się podjąć wykonania robót około reperacji kościoła, dzwonnicy i ogrodzenia cmentarza procesionalnego, we wsi Konarach w ścisłem zastosowaniu się do wykazu kosztów i rysunku za sumę rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Dowód Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 81 kop. 32 dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1861.
(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 5445) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 6 (18) t. m. Nr. 84872 i 23934 zawiadamiam interesowaną publiczność, że w dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w mieście Rawie w biurze Powiatowem odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na entrepryzę reperacji kościoła parafialnego i ogrodzenie cmentarza procesjonalnego w mieście Skierniewicach poczynając od sumy anszlagowej rs. 5568 kop. $29^1/_4$.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy (wyłącznie osób wyznania niechrześcijańskiego), winien złożyć w miejscu i terminie wyżej oznaczonym, deklaracje lakiem opieczętowaną, wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, nie później jak na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, gdyż złożona później przyjętą nie będzie.

Do deklaracji takiej należy połączyć kwit którejkolwiek kasy Rządowej na złożone vadium wyrównywające $^1/_{10}$ część sumy anszlagowej to jest rs. 556 kop. $82^1/_2$ (lub też w gotowiźnie) które nieutrzymującemu się przy tej entrepryzie zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś, zostanie użyte na kaucją jaką po zatwierdzeniu protokółu licytacyjnego, złożyć będzie obowiązany.

Warunki do tej entrepryzy i anszlagi kosztów każdodziennie w godzinach służbowych w biurze Powiatu Rawskiego przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z d. 24 Października (5 Listopada) r. b. Nr. 20719 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się uskutecznić reperacją kościoła parafialnego i ogrodzenia cmentarza procesjonalnego w mieście Skierniewicach za sumę rs. (wypisać literami) a to w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i warunków licytacyjnych, którym we wszystkich szczegółach poddaję się.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. (w gotowiźnie rs. N.) dołączam, i o zwrot takowego wrazie nieutrzymania się przy licytacji na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.
(tu podpisać imie i nazwisko.)

Gdyby deklarant pisać nieumiał, znaki jego poświadczone być winny przez Urzędnika Administracyjnego lub Sądowego.

Rawa d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1861 r.
(3) Dobrowolski.

(N. D. 5444) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że dnia 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze Magistratu miasta Warty pod przewodnictwem Pomocnika Naczelnika Powiatu głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu kasy tamecznego miasta z targowego jarmarcznego i mostowego z brukowem poczynając od obniżonej sumy rs. 810 kop. 1 rocznie na czas od 1 Stycznia 1862 r. do ostatniego Grudnia 1863 r. Vadium w kasie miasta Warty lub innej złożyć się mające wynosi rs. 81.

O reszcie warunków przekonać się można w godzinach służbowych w biurze magistratu miasta Warty.

Kalisz d. 10 (22) Listopada 1861 r.
(3) Bakowicz.

(N. D. 5401) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 (23) Grudnia r. b. to jest w poniedziałek, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego do godziny 2ej z południa in minus licytacja od sumy anszlagiem zatwierdzonej rs. 1008 kop. $44^1/_2$, na entrepryzę wystawienia nowego domu drewnianego na szkołę elementarną w mieście Łaskarżewie, do której mający chęć przystąpić, złożyć mają opieczętowane deklaracje wraz z kwitem kasy Rządowej na złożone vadium jednej 10ej części sumy anszlagowej wyrównywające to jest rs. 100 k. 84.

Wzór do deklaraaji dołączam i zastrzegam, że składający deklaracje nie w terminie lub nie zastosowane do wskazanego wzoru, albo nie wyraźnie pokreślone, do licytacji dopuszczonemi nie będą. Warunki przedlicytacyjne anczlag znajdują się u Sekretarza biura Powiatu, i w każdem czasie w godzinach biurowych przejrzanemi być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia przez Naczelnika Powiatu Łukowskiego z dnia 10 (22) Listopada r b. Nr. 14178 uczynionego, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się pobudować nowy dom drewniany na szkołę elementarną w mieście Łaskarżewie według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrnych kop. poddając się wszelkim ostrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rsr. 100 kop. 84 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1861 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Łuków dnia 10 (22) Listopada 1861 r.
(3) Koźmiński.

(N. D. 5614) *Управленiе Начальника Инженеровъ I. Армiи.*

Симъ объявляетъ: что въ присутствiи его помѣщающемся въ Варшавской Александровской Цитадели, будутъ производиться 18 (30) Декабря сего года первый торгъ, и 22 Декабря (3 Января) 1861/2 г. переторжка, на отдачу въ аренду некоторыхъ недвижимостей, упраздненнаго Варшавскаго военно-огороднаго заведенiя, поступившихъ въ Инженерное вѣденiе, а именно:

1. Голендзиновскаго имѣнiя съ фольваркомъ тогоже названiя пространствомъ 657 морговъ, 840 квадратныхъ саженъ, на 12 лѣтъ.

2. Повонзковскихъ полей пространствомъ 118 морговъ 282, квад. саженъ, на 12 лѣтъ.

3. Земли внутри городскаго вала при Iерусалимскихъ Казармахъ пространствомъ 55 морговъ, 450 квадратныхъ саженъ, на 12 лѣтъ; и

4. Эмфитеутическихъ участковъ земли на предмѣстьи Прагѣ пространствомъ 11 морговъ, 258 прентовъ, на одинъ годъ.

Торги начнутся:

1. За аренду Голендзиновскаго имѣнiя съ фольваркомъ отъ оптовой суммы 1300 руб. с. въ годъ, въ обеспеченiе же торговъ 450 руб. сер. залогу.

2. За аренду Повонзковскихъ полей по 2 руб. 3 1/2 коп. отъ морга въ годъ, а залогу 80 руб.

3. За аренду земли внутри городскаго вала при Iерусалимскихъ Казармахъ по 2 руб. 4 1/2 коп. сер. отъ морга въ годъ, залогу 40 руб. сер., и

4. За аренду эмфитеутическихъ участковъ земли на предмѣстьи Прагѣ по 2 руб. 10 к. сер. отъ морга въ годъ, залогъ 24 руб. сер.

Прочiя условiя на аренду сказанныхъ выше недвижимостей, желающiе могутъ разсматривать ежедневно отъ 9 утра до 3 часовъ по полудни, за исключенiемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Варшава 24 Ноября 1861 год.
Членъ Управленiя,
Коллежскiй Совѣтникъ, Гродзкiй.

(N. D. 5634) *Управленiе Генералъ-Интенданта I. Армiи.*

По безуспѣшности торговъ, производившихся на поставку провiанта въ 1862 году для войскъ Волынской и Подольской Губернiяхъ, съ разрѣшенiя Господина временно Главнокомандующаго Армiею, назначаются новые на эту поставку торги 18 (30) Декабря сего года и 23 Декабря 1861 (3 Января 1862) года.

Г. Варшава 26 Ноября 1861 г.
Генералъ-Интендантъ,
(3) Синельниковъ.

(N. D. 5671) *Контора Варшавскаго Александровскаго Госпиталя.*

Вызываетъ въ оную желающихъ явиться на торги къ 11 часамъ утра 4го и 8го числъ Декабря мѣсяца, на починку разныхъ госпитальныхъ вещей, на сумму 99 рублей 55 к.

Г. Варшава, Ноября 28 дня 1861 года.

(N. D. 5703) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ruchomości po niegdy Alexandrze Rożańskim pozostałe, a mianowicie: meble, sprzęty, garderoba, bielizna, pościel i inne przedmiota, z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Warszawskiego sprzedane zostaną przez licytacją przed podpisanym Rejentem w d. 4 (16) Grudnia r. b. i następnych od godziny 10 rano w Warszawie w domu pod Nr. 1522 położonym odbyć się mającą, na którą licytanci zgłosić się zechcą.

Warszawa d. 11 Grudnia 1861 r.
Zawadzki.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5469) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Juliana Figasa vel Figasińskiego, lat 30 przeszło liczącego, katolika, wyrobnika z miasta Mszczonowa, ostatecznie w gminie Józefpól Okręgu Błońskim przebywającego, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w własnej sprawie do Sądu tutejszego najdalej w ciągu dni 30 przybył, po upływie bowiem terminu tego podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 11 (23) Września 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D. 5407) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Marjannę Jachajnównę, służącą z Kalwarji pochodzącą, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko Klementynie Rozgajłównie i dalszym o kradzież najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego przybyła, po upływie bowiem tego czasu jako ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości listami gończemi śledzoną będzie.

Kalwarja d. 10 (22) Listopada 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 5331) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Adama Podgórskiego przedostatnio w m. Wiźnie zamieszkałego, a teraz z pobytu nie wiadomego, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie pko niemu w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawił się.

Łomża dnia 3 (15) Listopada 1861 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski.

LISTY GOŃCZE.

N. D. 5382) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jakoteż wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające iżby na Wojciecha Juszyńskiego lat 23 katolika, zostającego przedtem pod dozorem policyjnym w Gminie Rodzyniu i ztamtąd zbiegłego, o kradzież obwinionego i ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości baczne zwracały oko, a wrazie ujęcia tutejszemu lub najbliższemu Sądowi odstawić zechciały.

Warszawa 13 (25) Listopada 1861 r.
p. o. Sędziego Prezydującego,
Asesor Kolegialny, Popławski.

(N. D. 5044) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Ignacego Kalarusa lat 31 wzrostu średniego, włosów ciemno-blond, czoła niskiego, nosa i ust średnich, znaków szczególnych żadnych, ubranego w odzież płócienną grubą pobrudzoną, ostatecznie we wsi i Gminie Chechle zamieszkałego, ściśle śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić zarządziły.

Chęciny d. 17 (29) Października 1861 r.
Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 5162) *Sąd Policji Prostej Okręgu Okręgu Biebrzańskiego.*

Wzywa wszekie Władze tak cywilne jakoteż wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Lewantego Kozłowskiego vel Kisielewa, o kradzieże i tułactwo obwinionego, który w nocy z d. 30 Września (12 Października) na 1 (13) Października r. b. przez wyłamanie się zbiegł z tutejszego aresztu detencyjnego, jak najsulniej śledziły, a wrazie ujęcia najbliższej Władzy policyjnej dla odstawienia Sądowi tutejszemu oddały.

Rysopis zbiegłego Lewantego Kozłowskiego v. Kisielewa jest następujący: ma lat 38, wzrost słuszny, twarz okrągła, nos średni, oczy niebieskie, włosy na głowie jasno-blond, zarostu i znaków szczególnych niema. W czasie ucieczki ubrany był w koszulę płócienną białą, kamizelkę sukienną czarną, spodnie barchanowe popielate w cętki, buty skórzane stare z cholewami krótkiemi na jedną nogę, na szyi miał chustkę płócienną w kratki białe na tle czarnym, surdut sukienny bronzowy wypłowiały, a na tym drugi surdut ciemno-granatowy za kolana długi, sukienny z guzikami kościanemi, czapkę sukienną popielatą z daszkiam czarnym skórzanym.

Szczuczyn d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1861 r.
Podsędek, Rupalski.

(N. D. 5273) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na osobę Augustyny Winkler lat 24 liczącą, zamężną, córkę stolarza, katoliczkę, ostatnio we wsi Goszczynie w Okręgu Wieluńskim zamieszkałą, a obecnie od kilku miesięcy z pobytu niewiadomą, baczne oko zwracały wrazie dostrzeżenia ujęły, a jako przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się wprost Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły.

Piotrków d. 2 (14) Listopada 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.